

Fanfary

obwieściły

otwarcie

obrad

CAF —
Zagórzeński —
teletfoto



Cena 50gr A

echo KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 41 (8528)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 17, niedziela 18 lutego 1973 r.

ZMS - rzecznikiem ludzi światłych i nowoczesnych

Dziś — drugi dzień obrad V Zjazdu ZMS (Od naszego sprawozdawcy ze stolicy)

W Warszawie trwają obrady V Zjazdu ZMS, pierwszego z przewidzianych na najbliższy okres zjazdów organizacji młodzieżowych naszego kraju, które pragną powołać do życia Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Dziś przed południem delegaci na V Zjazd ZMS udali się

na robocze spotkania z kierownikami kilkunastu resortów oraz centralnych instytucji społeczno-gospodarczych. W godzinach południowych Zjazd kontynuuje dyskusję plenarną.

Zjazd ZMS poprzedziła wielomiesięczna kampania sprawozdawczo-wyborcza i dziś ponad 1000 delegatów, reprezentujących blisko 1,3 mln członków debatuje o przyszłości, o rozwoju kraju i roli młodego pokolenia w dziele budownictwa socjalistycznego.

W sali kongresowej PKiN, w uroczystym otwarciu Zjazdu wzięli udział członkowie kierownictwa partii i państwa: Piotr Jaroszewicz, W. Kruczek, St. Kowalczyk, J. Szydłak, Z. Zandarowski oraz przewodniczący OK FJN — J. Groszkowski. Serdeczną owację zgromadził rodzicom J. Krasickiego i A. Kowalskiego — pierwszych przywódców socjalistycznego ruchu młodzieżowego w naszym kraju a także de-

legatom ŚFMD oraz organizacjom młodzieżowym ZSRR, CSRS i NRD.

Po otwarciu Zjazdu przez przewodniczącego ZG ZMS — B. Waligórskiego, głos zabrał J. Szydłak, przekazując uczestnikom, w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i I sekretarza KC — E. Gierka, serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Gościwymi oklaskami podziękowali zebrani J. Szydłakowi (Dokończenie na str. 2)

Z Wietnamu

Przedstawiciele USA, DRW, TRR RWP i Sajgonu w komisji wojskowej podpisali dziś apel do dowódców wojskowych wszystkich stron, domagając się przestrzegania porozumienia o zaprzestaniu ognia.

Dokument ten został zaproponowany przez TRR RWP i zredagowany przez delegację DRW.

Wystawa polskiej sztuki w Brasilii

W Brasilii otwarto wystawę polskiej sztuki. Obejmuje ona ekspozycje obrazujące życie i twórczość Fryderyka Chopina, reprodukcje malarstwa polskiego z XIX i XX wieku, znaczki pocztowe o tematyce kulturalnej itp.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców stolicy Brazylii.

Księżycowy

„pomarańczowy piasek”

liczy 4 mld lat

NOWY JORK
Uczeni amerykańscy po dokładnej analizie próbek „pomarańczowego piasku”, znalezione na Księżycu przez ostatnią wyprawę „Apollo” orzekli, iż pochodzi on sprzed prawie 4 mld lat.

Znalezisko to potwierdza hipotezę, iż Księżyc od dawna jest „geologicznie martwy”.

J. Stęszewski

prezesem ZKP

16 bm. zakończył się w Warszawie XVII Walny Zjazd Związku Kompozytorów Polskich.

Wiele spośród poruszonych w dyskusji problemów i zgłoszonych postulatów znalazło odbicie w uchwalonych wnioskach. Postanowiono m. in. zaapelować do kierowników placówek i instytucji muzycznych o częstsze wykonywanie utworów współczesnej muzyki polskiej.

Zjazd ZKP zakończył się wyborem nowych władz Związku. Prezesem wybrano muzykologa dr. Jana Stęszewskiego, wiceprezesami zostali: Florian Dąbrowski i Witold Lutostawski, a sekretarzem generalnym — Władysław Słowiński.

Wśród największych producentów na świecie

Rocznie z „HCP” milion KM

Barierę 1 miliona koni mechanicznych, wyprodukowanych w ciągu jednego roku, przekroczyli po raz pierwszy w swych dziejach Zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu.

Ogólnopolska Zimowa Giełda Piosenki Studenckiej

Stolica polskiej piosenki — Opolo, w dniach 16—18 bm. jest również stolicą piosenki studenckiej. Trwa tu IX Ogólnopolska Zimowa Giełda Piosenki Studenckiej.

Odbędzie się również kilka imprez towarzyszących z udziałem m. in. zespołu „Anawa” oraz Teatru „STU” z Krakowa.

Czy odnajdą rozbitków?

Około 40 statków, jednostek straży przybrzeżnej oraz samoloty amerykańskie i brytyjskie nadal poszukują 10 rozbitków islandzkiego statku rybackiego, który w ubiegłą niedzielę zatonął podczas sztormu na południe od Islandii.

Rozbitkowie, wśród których jest kobieta, zdołali przesiąść się na dwie łódzie ratunkowe. Poszukiwania utrudnia gwałtowna śnieżnica.

Śmierć płk Caamano Deno w Dominikanie

Sekretariat dominikańskich sił zbrojnych poinformował, że w wyniku zbrojnego starcia między żołnierzami, a grupą nie zidentyfikowanych partyzantów, poniósł śmierć przywódca tej grupy, b. pułkownik F. A. Caamano Deno. W starciu zginęło także dwóch partyzantów.

W BUNDESTAGU zakończyła się debata na temat projektów ustaw (pierwsze czytanie) ratyfikacyjnych do układu o podstawach stosunków między NRD i NRF oraz o przystąpieniu NRF do ONZ. Projekt ustawy ratyfikacyjnej odesłano do kompetentnych komisji parlamentarnych.

WOJSKOWY sąd apelacyjny USA utrzymał w mocy wyrok na porucznika W. Calleya, odpowiedzialnego za wymordowanie cywilnych mieszkańców południowowietnamskiej wioski My Lai. Został on skazany na 20 lat ciężkich robót.

W JORDANI, 16 bm., została udaremniona próba zamachu stanu. W Ammanie przeprowadzono aresztowania wśród Palestyńczyków.

Dziś w Krakowie premiera filmu «Kopernik»



Patent nr 66483
Amortyzator
do pasów
bezpieczeństwa

W Urzędzie Patentowym zarejestrowano pod nr 66483 wynalazek, który powinien zainteresować krajowych producentów pasów bezpieczeństwa w samochodach. Jego autorem jest Mieczysław Jelonek z Wrocławia. Jego pomysł to urządzenie do jednokierunkowej, automatycznej amortyzacji, sprzężone z pasem bezpieczeństwa i zamocowane z tylnej strony oparcia siedzenia lub poza nim. W przypadku czołowego zderzenia, urządzenie skutecznie zabezpiecza przed pęknięciem kręgosłupa lub złamaniem klatki piersiowej. Jak wiadomo, te właśnie urazy są najczęstsze w przypadku stosowania znanych, sztywno mocujących samochodowych pasów bezpieczeństwa.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie zmienne, możliwość słabych przelotnych opadów śniegu. Wiatry północno-zachodnie 4—8 msek. Temperatura daniem od zera do plus 2 st., nocą od zera do minus 3 st. C.

„Toruń był ml kolebką Kraków nauki siedliskiem”

Miasto pierwszych studiów Kopernika w dniach wielkiej rocznicy

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Krakowa i Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zainauguruje w poniedziałek rano miejskie obchody 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz Senatu UJ złożą potem pod pomnikiem M. Kopernika wieńce i wianki kwiatów. W południe odbędzie się akademie w Uniwersytecie Jagiellońskim poświęcona najwybitniejszemu wychowankowi uczelni. Wieczorem o godz. 19.30 rozlegną się tony dzwonu Zygmunta głosząc chwałę wielkiego uczonego. W wawelskiej Sali Senatorskiej odbędzie się koncert ku czci Mikołaja Kopernika.

We wtorek studenci krakowscy zapraszają do hali „Wisły” na galowy koncert dedykowany „żakowi Kopernikowi”, a w Bibliotece Jagiellońskiej otwarta zostanie wystawa pt. „Życie i twórczość M. Kopernika”. Kolejne wystawy — „Kopernik w literaturze pięknej” (Miejska Biblioteka Publiczna) i pa-

miątek kopernikowskich („Cepelia”, Rynek 7) otwarte będą w środę 21 lutego. W tym też dniu harcerze krakowscy w trakcie Harcerskiego Raportu Kopernikowi podsumują swój udział w akcji „Frombork”.

Dodajmy, że na czas „Tygodnia Kopernikowskiego” stanie na Rynku Gł. potężna kompozycja przestrzenna wykonana przez „Mostostal”, a w witrynach sklepów wokół Rynku zostaną zorganizowane małe ekspozycje m. in. o Koperniku w filatelistyce i numizmatyce, ksiązek o Kosmosie i uczonej, medali kopernikowskich.

Przewodniczący Rady Państwa

H. Jabłoński udał się do Syrii

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński z małżonką, udał się dziś rano z oficjalną wizytą do Arabskiej Republiki Syryjskiej, na zaproszenie prezydenta Hafeza al-Asada. Towarzyszy mu grupa osób polskiego życia politycznego i gospodarczego.

Wizyta przyczyni się do dalszego zacieśnienia naszych przyjaznych stosunków z Syrią, będzie również okazją do wymiany poglądów obu mężów stanu na aktualne problemy międzynarodowe.

Coraz więcej gości w Zakopanem

Po 4 dniach halnego wiatru, 16 bm. zaczął w Tatrach padać gęsty śnieg.

Pod Giewontem zapełniają się domy FWP i branżowe pensjonaty oraz domy wypoczynkowe. W mieście i jego najbliższej okolicy przebywa około 25 tys. osób przyjezdnych.

W Zakopanem znajdują się też liczne grupy turystów z NRD, a także goście ze Szwecji, Francji, Anglii i NRF.

BANK LUDZKICH SERC

Najstarsza i najmłodsza pod opieką X LO

Jak już pisaliśmy, uczennice klasy I g X Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Wróblewskiego postanowiły włączyć się do Banku Ludzkich Serc. Dwie uczennice tej klasy odwiedzają już 92-letnią panią Helenę B., a ostatnio przystąpiło do działania ich pięć koleżanek. Małgorzata Kaleczyńska, Ewa Macuda, Maria Pendłowska, Zofia Wacławik i Danuta Wnęk chodzą teraz codziennie — na zmianę — do 18-letniej Bożeny B., która ze względu na bardzo poważne schorzenie (nieudowodnione) nie może uczęszczać do szkoły średniej. Bożena przez większą część dnia pozostaje sama w mieszkaniu (matka pracuje zawodowo) i właśnie w tym czasie dziewczęta przychodzą ją odwiedzać, pomagając jednocześnie w samodzielnym nauce.

Przypadkowo złożyło się, że spośród wszystkich osób objętych do tej pory młodzieżową opieką Banku Ludzkich Serc — najstarsza i najmłodsza zajmująca się uczennice klasy I g X Liceum (10v)

Posiedzenie Rady Ministrów

16 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym oceniono przebieg realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego w 1973 r.

Materiały i oceny przedstawione na posiedzeniu wstrząsają — ogólnie biorąc — pomysły teoretyczny start. Jednakże, równocześnie dają o sobie znać niekorzystne zjawiska, którym trzeba zdecydowanie przeciwdziałać. Do takich należy przede wszystkim kompleks spraw dotyczących zatrudnienia, dyscypliny pracy oraz tempa wzrostu wydajności pracy. W związku z tym Rada Ministrów rozpatrzyła projekt uchwały, która ma na celu poprawę dyscypliny pracy w uspołecznionych zakładach.

Dużo uwagi poświęcono przygotowaniu rolnictwa do akcji wiosennej — także terminowej realizacji dostaw rynkowych.

Rada Ministrów rozpatrzyła kilka ustaw, a mianowicie: projekt ustawy o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa; projekt ustawy o zmianie ustawy o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim. Intencją proponowanych rozwiązań jest m. in. poprawa stanu zagospodarowania łowieckiego lasu, wzmoczenie ochrony zasiewów i zmniejszenie rozmiaru szkód łowieckich; projekt ustawy o zmianie przepisów dotyczących stopni naukowych i tytułów naukowych oraz przepisów dotyczących organizacji instytutów naukowo-badawczych. Przewiduje on zapewnienie jednolitej polityki rozwoju

kadr naukowych oraz stworzenie jednolitych ocen kwalifikacji pracowników naukowych.

Rada Ministrów wyraziła podziękowanie za dotychczasową działalność Franciszki Szczerebalowi — przewodniczącemu Prezydium WRN w Poznaniu, w związku z jego odejściem, na własną prośbę, na emeryturę i poświęceniem się pracom społecznym. Rada Ministrów zatwierdziła wybór Tadeusza Grabskiego na stanowisko przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu.

Miejskie Biuro Projektów poszerza współpracę z instytucjami artystycznymi, projektowymi i wykonawczymi

Celem podniesienia jakości i nowoczesności rozwiązań projektowych oraz usprawnienia procesów inwestycyjnych — zawarta została wczoraj umowa o współpracy pomiędzy Miejskim Biurem Projektów w Krakowie a innymi jednostkami projektowymi i wykonawstwami inwestycji jak też instytucjami naukowymi.

W ramach tej umowy z Miejskim Biurem Projektów współdziałać będą:

- Akademia Sztuk Pięknych w zakresie zachowania i rekonstrukcji zabytkowych zespołów urbanistycznych - architektonicznych m. Krakowa, w oparciu o prace badawczo-naukowe i przy szerokim uwzględnieniu szkolenia kadry specjalistów;
- Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków przy rewaloryzacji zabytkowych zespołów urbanistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem Starego Miasta w Krakowie oraz dla wprowadzania współczesnego charakteru i wystroju plastycznego w nowo powstających zespołach urbanistycznych;
- Kombinat Kamienia Budowlanego „Kombud” dla rozwiązywania projektów specjalistycznych w zakresie wystrój obiektów tak zabytkowych, jak i nowoczesnych, jeśli chodzi o roboty kamieniarskie;
- Biuro Studiów i Projektów Łączności dla projektowania urządzeń łączności, które zlecane będą do Miejskiego Biura Projektów;
- Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” dla ścisłego koordynowania prac projektowych, wykonywanych przez MBP, jako koordynatora projektowania sieci ciepłowniczej na terenie miasta i prac wykonawczych, których generalnym realizatorem jest właśnie „Instal”. (bp)

Katastrofa kolejowa pod Atenami

W wyniku katastrofy kolejowej pod Atenami, 16 bm. wieczorem — 12 osób poniosło śmierć, a 20 zostało rannych. Trwa akcja ratunkowa.

W WARSZAWIE zawieszona została 16 bm. pierwsza wiecha na Zamku Królewskim. Oznacza ona zakończenie budowy skrzydła gotyckiego. Obecnie „Mostostal” przystąpił do montowania konstrukcji dachowej tego skrzydła. Wczoraj na posiedzeniu plenarnym członków Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku, przedstawiciel załogi generalnego wykonawcy

Z KRAJU

Pracowni Konserwacji Zabytków — złożył zobowiązanie, że kompletnie wyposażony Zamek udestynowany zostanie społeczeństwu w 1978 r. Na placu odbudowy pracowało społecznie 44,5 tys. osób. Na konto odbudowy wpłacono 211 mln zł oraz 190 tys. dolarów.

DO JAPONII I USA udała się 16 bm. polska delegacja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem ministra przemysłu ciężkiego — Wł. Lejczaka.

V Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej Wystąpienie J. Szydłaka

(Omówienie)

Związek wasz — powiedział J. Szydłak — coraz skuteczniej uczestniczy w wychowywaniu młodych Polaków na ludzi świadomych i nowoczesnych, rozumiejących i umiejących interpretować prawidłowości rozwoju dzisiejszego świata. Jest rzeczą naturalną, że młodzi ludzie szukający swego miejsca w życiu zwracają się ku problemom ideologii, która porządkuje obraz świata, tworzy kryteria ocen i system wartości, kształtuje przekonania i postawy. W świecie socjalizmu kształt życia społecznego określa człowiekowi ideologia dająca jedność myślowi, stwarzająca perspektywę lepszego jutra i przekonanie o słuszności obranej drogi.

W kształtowaniu dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego ważną rolę odgrywa podstawa komórkowa społeczna — rodzina. Partia nasza — podkreślił J. Szydłak — przywiązuje wielką wagę do tego, aby każda polska rodzina, w szczególności zaś młoda mogła optymalnie wypełniać swoje funkcje społeczne, a głównie zaś wychowywać potom-

stwo na ludzi prawych, dobrze przygotowanych do życia i pracy w warunkach rozwiniętego socjalizmu.

W okresie od poprzedniego Zjazdu waszej organizacji — powiedział na zakończenie J. Szydłak — ZMS dokonał wielkiej pracy wychowawczej. Aktywnie uczestniczył we wszystkich kampaniach politycznych prowadzonych przez partię w ostatnich latach. Partia zawsze mogła i może liczyć na członków ZMS. W imieniu Komitetu Centralnego PZPR J. Szydłak przekazał całej ZMS-owskiej organizacji słowa wysokiego uznania i podziękowania.

Referat B. Waligórskiego

(Omówienie)

B. Waligórski podkreślił, iż źródłem siły i skuteczności działania ZMS-owców jest program partii, jej ideologia i rewolucyjna tradycja, a pragnieniem członków Związku jest jak najlepsze służyć sprawie dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny.

W toku przedzjazdowej dyskusji członkowie ZMS dowiedli, że nauczyli się krytycznie oceniać samych siebie, stawiać coraz ambitniejsze zadania, udowodnili, iż stał ich na więcej. Stwierdzenie to stało się podstawą do konkretyzacji dalszych zamierzeń członków ZMS, które wiązać się będą z jeszcze bar-

dziej aktywnym uczestnictwem w realizacji uchwały VI Zjazdu partii, a więc z walką o wykrzesanie wszystkich istniejących rezerw, o podniesienie wydajności pracy. B. Waligórski wyraził przekonanie, że lepszej działalności całego ruchu młodzieżowego służyć będzie utworzenie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, w ramach której członkowie ZMS mają ambicje być szczególnie aktywni.

„Wychowanie przez pracę” — to hasło, które jak wynika z referatu będzie cechowało wszystkie poczynania ZMS wśród młodzieży robotniczej.

Przypominając cenne, liczące się w skali krajowej osiągnięcia w realizacji kompleksowego programu działania ZMS pn. „Młodzież dla postępu” — takie inicjatywy jak: turnieje Młodych Mistrzów Techniki, Mistrzów Gospodarności, młodzieżowe współzawodnictwo pracy, referat podkreśla konieczność dalszego rozwijania tych akcji. Kontynuowany będzie patronat nad budownictwem mieszkaniowym (do 1975 r. ZMS-owcy mają zamiar wnieść dodatkowo ponad 25 tys. mieszkań).

Interes ogólnospołeczny i wychowanie młodych ludzi — podkreślił przewodniczący ZG ZMS — dyktuje również potrzebę aktywniejszego niż do tej pory uczestnictwa młodzieży w różnych formach funkcjonowania demokracji socjalistycznej.

V Zjazd ZMS Aktywna działalność krakowskich delegatów

(Dokończenie ze str. 1)

za swą kulturalną i społeczną i zaangażowania w budowę ludowej Ojczyzny, zapewniając, iż partia może zawsze liczyć na swą młodzież, na członków ZMS.

Przedpołudniową część obrad plenarnych zamknęły wystąpienia pierwszych dyskutantów, a wśród nich delegata krakowskiego, przewodniczącego ZF ZMS w oświęcimskich Zakładach Chemicznych, pośła na Sejm PRL — Macieja Majkuta. Mówił on o działalności ZMS w środowisku, podkreślając niedostatki w pracy Związku na tym polu, o małej liczbie przedstawicieli młodzieży we władzach zakładów przemysłowych, w organach przedstawicielskich, o mnogości funkcji składanych na barki nielicznych, najaktywniejszych, co powoduje niemożność dobrego wywiązania się z obowiązków i z kolei negatywnie rzutuje na ocenę tych ludzi, a poprzez nich na całą organizację. Głos M. Maj-

kuta przyjęty został przez uczestników Zjazdu z dużym zacięciem.

Warto tu dodać, że przedstawiciele organizacji krakowskiej są niezwykle aktywnymi uczestnikami Zjazdu. Przewodniczącą ZW — J. Inwald jest szefem komisji mandatowej, w komisji uchwał i wniosków działała — Stanisława Lachowicz, J. Pardus, B. Pietron i Z. Szezur, statutowej — J. Jaskiernia, L. Kądziela i B. Michnowicz, w wyborczej — J. Bięgun, J. Korbil i J. Zdradzisz, a w Prezydium Zjazdu są — W. Buika z Żywca, M. Majkut z Oświęcimia oraz B. Pietron i J. Zdradzisz z Huty im. Lenina. Także w siedmiu zespołach problemowych, w których toczyły się popołudniowe obrady 1 dnia Zjazdu zabierali głos liczni przedstawiciele naszej 105-osobowej delegacji.

Pracowały to był dzień dla wszystkich uczestników Zjazdu.

Dzisiaj odbędą się wybory nowych władz. Natomiast w niedziele nastąpi przyjęcie uchwał i zakończenie Zjazdu. JERZY LANGIER

Z sali koncertowej

Fortepian Belli Dawidowicz

Pięknie brzmiał wczoraj w sali Filharmonii fortepian... Bella Dawidowicz, znakomita pianistka radziecka, która wystąpiła z naszą orkiestrą filharmoniczną pod batutą Józefa Radwana — wybrała ze swego repertuaru II koncert fortepianowy g-moll Kamila Saint-Saens: utwór, którego gwiazda popularności mocno już przyblakła — i który poza pewnymi tylko fragmentami — rzadziej dziś może banalnością, konwencjonalnymi zwrotami. Ale mimo to — właśnie dzięki swej sztuce pianistycznej — uczyniła Bella Dawidowicz II koncert Saint-Saensa muzyką, której słuchało się od początku do końca z napiętą uwagą. Słuchało się gry, a nie utwór.

W tej grze Belli Dawidowicz jest dostojnie wszystko, co artystyczne. I piękno dźwiękowej barwy, i ekspresja, i poczucie formy, i nadzwyczajna precyzja, i wsparta uderzenie. A dodać należy, iż solowa partia w II koncercie Saint-Saensa w realizacji Belli Dawidowicz stała się wczoraj motorem, prowadzącym naprzód wykonanie: w orkiestrze bowiem tym razem były tendencje do nierówności gry, do ociągania tempa.

Pod batutą Józefa Radwana grał wczoraj jeszcze nasz zespół filharmoniczny Ryszarda Strausasa poemat symfoniczny „Dyl Sowizdrza” oraz wstęp do opery „Spiewacy norymberscy” Ryszarda Wagnera. O ile „Dyl Sowizdrza” grany był barwnie i interesująco, o tyle wstęp do „Spiewaków” brzmiał niezbyt stylowo: brakowało tu blasku i potęgi, tak charakterystycznych dla wagnerowskiej muzyki, a przez ciekawe dramatycznie akcenty tylko „przelecano”, zamiast je wyraźnie wypunktować, wyeksponować — nawet celebrować. Wydaje mi się, iż po prostu zapomina się u nas trochę, jak grał Wagner. A szkoda — bo to wielka muzyka! JERZY PARZYŃSKI

Do głównych ról w FILMIE „BULECZKA”

poszukuje dziewczynkę

w wieku 7-8 lat Kierownictwo Produkcji Filmu „Buleczka”, WROCLAW, ul. WYSTAWOWA nr 1.

Kandydatki proszone są o osobiste zgłoszenie się w towarzystwie opiekuna, ze swoimi fotografiami, w środę 21 lutego, o godz. 16 w lokalu Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiaczy” — w Krakowie, ul. MEISELSA 18. K-1427

Wyniki konkursu na nowelę filmową o tematyce 30-lecia PRL

Rozstrzygnięty został konkurs na nowelę filmu dokumentalnego o tematyce, związanej z 30-leciem PRL. Pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą otrzymał Jacek Mazlarski za utwór pt. „Murarz”, dwie trzecie — Jerzy Ambroziewicz za pracę pt. „Pradziadek sól” oraz Wacław Florowski i Włodzisław Liksza — autorzy „Wypracowania nie na temat”.

Od niedzieli...

Francja żyje wyborami. Zgodnie z obowiązującą w tym kraju procedurą wyborczą Francuzi głosować będą w dwóch turach, tym razem w dniach 4 i 11 marca. W pierwszej turze zwyciężą ci kandydaci, którzy zdołają zgromadzić bezwzględną większość głosów, do drugiej natomiast przejdą ci, którzy nie uzyskali pozytywnych wyników; w drugim głosowaniu będą musieli uzyskać większość względną. W sumie 3140 kandydatów zabiega o głosy 31,5 mln wyborców.

Jaki jest aktualny układ sił politycznych we Francji? Mówi się, a nie są to tylko słowa bez pokrycia, o wyraźnym wzroście autorytetu sił lewicowych, które do tych wyborów idą w zwartej koalicji trzech partii: Francuskiej Partii Komunistycznej (liczy blisko pół miliona członków), Partii Socjalistycznej i Republikańskiej Partii Radykalnej. Koalicja ta, po „osłabnięciu” porozumienia w sprawie wspólnego programu rządowego, uzyskała poparcie największej centrali związkowej CGT (Powszechna Konfederacja Pracy liczy ok. 3,2 mln członków) i częściowe poparcie innych związków zawodowych.

A jak przedstawia się sytuacja po przeciwnym stronie barykady? I tu działają w sojuszu trzy partie, z których Unia Demokratów na Rzecz Postępu, obejmująca gaullistów, republikanów niezależnych i centrowców — wiezie wśród nich

prym. To właśnie te trzy ugrupowania polityczne w 1969 roku opowiedziały się za powierzeniem prezydentury Georgesowi Pompidou, i one stanowią też większość parlamentarną od 15 lat. Za kim opowiedzą się Francuzi? Za gaullistowską koncepcją społeczeństwa typu liberalnego, czy też za zwrotem na lewo i budową społeczeństwa według wzorca socjalistycznego? Oto i dylemat, nad

przygotowują się także i partie chillskie. Po kilkakrotnych nieudanych próbach obalenia obecnego lewicowego rządu prezydenta Allende — wszystkie ugrupowania reakcyjne, w tym przede wszystkim chadeccy sięgają po nowe środki „przekonania” obywateli Chile o rozkoszach, jakie czekają na nich pod ich chadeckimi rządami. Po przeprowadzeniu całego szeregu nielegalnych transakcji z artykułami żywnościowymi, poprzez różnego rodzaju machinacje z hurtownikami rozprowadzającymi te artykuły, weszli w posiadanie dużych zapasów towarów tzw.

Ano, co kraj to obyczaj...

Skoro już o obyczajach mowa to godzi się jeszcze odnotować zmianę w obyczajach prezydenta Nixona, który dotąd swoje tradycyjne orędzie o stanie państwa wygłaszał przed kamerami telewizyjnymi. Obecnie prezydent zrezygnował z wygłoszenia dorocznego exposé na korzyść kilku pomniejszych orędzi. Telewizję zastąpił radio, ponieważ prezydent doszedł do wniosku, że mikrofon nie wymaga charakterystycznej kosmetycznej, a więc jest dogodniejszy; że wygłoszenie przemówienia przed radiem jest łatwiejsze, gdyż zwalnia z obowiązku kontrolowania wyrazu twarzy i nie ujawnia pocenia się; że głos w radio brzmi lepiej niż w TV; że słuchacze radia są grupą bardziej wyselekcjonowaną, a zatem bardziej zainteresowaną tekstem; że radio ma charakter bardziej „zwykłego środka”, natomiast przemówienie w TV zapowiada „niezwykłość”.

No i w końcu rzecz niebagatelna: przemówienie zapowiedziane do TV... może wypaść przed czyjś ulubiony program rozrywkowy i spowodować tym samym irytację widza. A żadnego widza nie wolno lekceważyć!

I tak oto poczelwe radio znów zaczyna górować nad karysatyczną telewizją. (m-iz)

Próba sił...

którego rozwiązaniem głowią się obecnie francuscy „protocoy”, propagandyści i różnej maści przepowiadacze. Do teoretycznych dociekań nad podziałem mandatów w przyszłym parlamencie Francji włączyli się nawet matematycy. Z ich żmudnych wycieńczyli wyniki niezbite, że jednocześnie na lewica ma wszelkie szanse na zdobycie zwycięstwa. Nawet w przypadku ewentualnych niekorzystnych układów, jakie mogą się wyłonić w toku pierwszego i drugiego głosowania.

11 marca przekonamy się czy obliczenia matematyków były słuszne. Do wyborów, zaplanowanych także w początek marca,

powszechnego spożyła. Przygotowują z nich „pacuszki Freia” (przywódca chadeków, ubiega się o mandat prezydencki) i ofiarowują wszystkim tym, którzy deklarują poparcie dla partii chrześcijańsko-demokratycznej. W każdej paczce znajduje się proszek do prania „Omo”, mleko skondensowane i w proszku, ryż, kakao, zapalki i sos pomidorowy. Oliwę natomiast, podstawowy artykuł kuchni latynoskiej — jak głosi załączona w paczce instrukcja — otrzyma każdy w dzień po wyborach!

...do soboty

Znany i bliski każdemu a przecież wiele tajemnic jego życia czeka na wyjaśnienie

19 lutego 1973 roku minie 500 lat od urodzin genialnego polskiego astronoma — Mikołaja Kopernika. W historii nauki polskiej i światowej postać Kopernika zajmuje szczególne miejsce.

Wychowany na krakowskim uniwersytecie, syn polskiego Torunia, otworzył nową epokę w rozwoju nauki, walczył z Krzyżakami, bronił przynależności Warmii i Mazur do Polski. Całym swym życiem i działaniem podkreślał swój patriotyzm.

Cześć i uznanie dla Kopernika oraz jego dzieła sięgają w Polsce wielu stuleci. Postać wielkiego astronoma odegrała ważną rolę w budzeniu dumy narodowej z własnej przeszłości i z tradycji polskiej nauki. Była ona czynnikiem jednoczącym nasze społeczeństwo w okresie zaborów, kiedy nacjonalistyczna nauka niemiecka nie ustawała w wysiłkach anektowania Kopernika i wbrew historycznym faktom szerzyła mit o kulturalno-cywilizacyjnej misji niemożny w Polsce.

Fragment uchwały
Ogólnopolskiego Komitetu
Frontu Jedności Narodu

Żywot i sprawy doktora Mikołaja

19 LUTEGO 1473 — w Toruniu przychodzi na świat Mikołaj Kopernik, syn kupca Mikołaja i Barbary z rodu Watzenrodów;

1483 — opiekę nad osierocnymi dziećmi kupca Kopernika przejmuje ich wuj Łukasz Watzenrode;

1491—1495 — Mikołaj Kopernik studiuje w Akademii Krakowskiej;

1496 — Mikołaj Kopernik wyjeżdża na naukę do Bolonii, gdzie rozpoczyna studia prawnicze; spotyka się z astronomami włoskimi;

1501 — Kopernik podejmuje studia medyczne na uniwersytecie w Padwie;

31 MAJA 1503 — Mikołaj Kopernik uzyskuje doktorat prawa kanonicznego na uniwersytecie w Ferrarze;

JESIEŃ 1503 — Mikołaj wraca na Warmię, przebywa na dworze biskupa Łukasza Watzenrodego w Lidzbarku;

1509 — w Krakowie z drukarni Jana Hallera wychodzi dokonany przez Kopernika przekład łaciński „Listów greckiej historii i pisarza Teofilakta Symokatty;

1510 — Kopernik opracowuje mapę części Prus;

1512 — Kopernik osiedla się we Fromborku;

1513 — Kopernik wysłał do Rzymu własny projekt reformy kalendarza;

1515 — Kopernik rozpoczyna pracę nad „De revolutionibus”;

1516 — Mikołaj Kopernik zostaje administratorem dóbr wspólnych kapituły warmińskiej; zajmuje się lokowaniem osadników we wsiach kapitulnych;

1521 — Kopernik przygotowuje do obrony przed Krzyżakami zamek w Olsztynie; po rozejmie z Krzyżakami zostaje komisarzem Warmii, wraca do Fromborka;

1522 — na zjeździe w Grudziądzu przedstawia swój traktat monetarny;

1530 — Kopernik kończy podstawowy zarys fundamentalnego dzieła „O obrotach”. Nadal prowadzi intensywne badania astronomiczne. Jego imię staje się głośnie wśród europejskich uczonych;

1539 — do Fromborka przybywa Joachim Retyka, astronom z Wittenberga, by poznać Kopernika i jego prace;

1540 — w Gdańsku ukazuje się „Opowieść pierwsza” J. Retyki, naukowa informacja o teorii Kopernika;

1541 — Kopernik przychyła się do namów przyjaciół i decyduje się ogłosić drukiem swe dzieło;

1542 — w Wittenberdze ukazuje się praca „O bokach i kątach trójkątów” — fragment „O obrotach” poświęcony trygonometrii płaskiej i sferycznej;

OK. 21 MARCA 1543 — spod drukarskiej prasy w Norymberdze wychodzą pierwsze egzemplarze „De revolutionibus”;

24 MAJA 1543 — we Fromborku umiera Mikołaj Kopernik, twórca teorii heliocentryzmu.

Kolumnę opracował
**ANDRZEJ
URBAŃCZYK**



ibliografia kopernikowska liczy blisko 4 tysiące pozycji. Zajmowały się jego życiem i dziełem legioni badaczy w wielu krajach i zdawałoby się, że wiemy o Koperniku bardzo dużo. A przecież każda z książek o Koperniku pełna jest znaków zapytania, przypuszczeń, hipotez i domniemywań. Im głębiej sięgano do źródeł informacyjnych i bogaciej malowano jego życie, tym

bardziej zdobila ona w XVI i późniejszych wiekach zegar astronomiczny wykonany w latach 1571—1574. W XIX w., co odkrył Tadeusz Przymkowski, usunięto z zegara portret Kopernika i zastąpiono innym, a cenny wizerunek zniszczono przekopiując go tylko i nie wiadomo do dziś czy udolnie. Autoportret Kopernika służący do ozdobienia katedry w Strasburgu zaginął, ale na szczęście szwajcarski malarz Tobiasz Stimmer, który miał go w rękach i odmalowywał na zegarze,

także na drzeworycie reusnerowskim. Inną charakterystyczną cechą obrazu toruńskiego jest odbicie światła w tęczywce oka. Prof. Torwirt uważał, że malarz odtworzył w oczach portretowanego w genialny sposób odbicie dwudzielnego okna gotyckiego.

Jeżeli zatem przypuszczenia toruńskiego badacza są prawdziwe to mamy do czynienia z budzącym najwięcej zaufania wizerunkiem Kopernika.

Przedstawmy teraz przypuszczenia dotyczące krakowskiego okresu życia Mikołaja Kopernika, zadając pytanie, nie znajdujące do dziś jednoznacznej odpowiedzi —

GDZIE W KRAKOWIE MIESZKAŁ KOPERNIK?

Mikołaj przyjechał do Krakowa w roku 1491 i studiował w Akademii Krakowskiej do roku 1495. Zacy krakowscy mieszkali wówczas najczęściej w bursach, w zaprzyjanych domach lub u krewnych — zupełnie jak dzisiaj. W Krakowie było 7 burs, najstarszą — Ubogich na rogu dzisiejszych ulic Wiślniej i Gołębiej — założono w 1403 roku. W tym miejscu, gdzie mieści się dziś Collegium Novum UJ stała bursa największa — Jeruzalem.

Chociaż w roku przybycia braci Koperników do Krakowa rektor Akademii zarządził, by scholaryzy mieszkali wyłącznie w bursach, jako że burdy w mieście wycyzniały, trudno przypuszczać, by wszyscy się do tego zarządzenia zastosowali. Wielu żaków miało w Krakowie rodziców a przecież dla rodziny Kopernika nie był Kraków miastem obcym; ojciec Mikołaja mieszkał tu przez długie lata i utrzymywał z Krakowem ożywione kontakty handlowe i polityczne. Również opiekun Mikołaja — Łukasz Watzenrode miał w stolicy znajomych.

Dlatego też badacze życia Kopernika skłaniają się ku twierdzeniu, że mieszkał on nie w bursie ale raczej w którymś z krakowskich domów, najczęściej wymienia się dom Piotra Wapowskiego, bliskiego przyjaciela Łukasza Watzenrodego, przy ulicy Kanoniczej. Ale trudno przytoczyć na poparcie tej hipotezy jakieś znacznie dowody. Tak więc nie dojdzie prawdopodobnie do wmurowania na frontonie któregoś z krakowskich kamieniczek tablicy z napisem „Tu mieszkał Mikołaj Kopernik”.

I trzecie pytanie, jak dwa poprzednie nie mające jeszcze odpowiedzi —

GDZIE LEŻĄ SZCZĄTKI KOPERNIKA?

Twórca „nowego nieba”, zmarł we Fromborku dnia 24 maja 1543 roku, a bezpośrednio przyczyną śmierci był wylew krwi do mózgu, wcześniej już Kopernik leżał przez wiele dni nieprzytomny i na wpół sparaliżowany. Pochowano go, tak jak i innych kanoników warmińskich, w katedrze fromborskiej — ten fakt w zasadzie nie ulega wątpliwości.

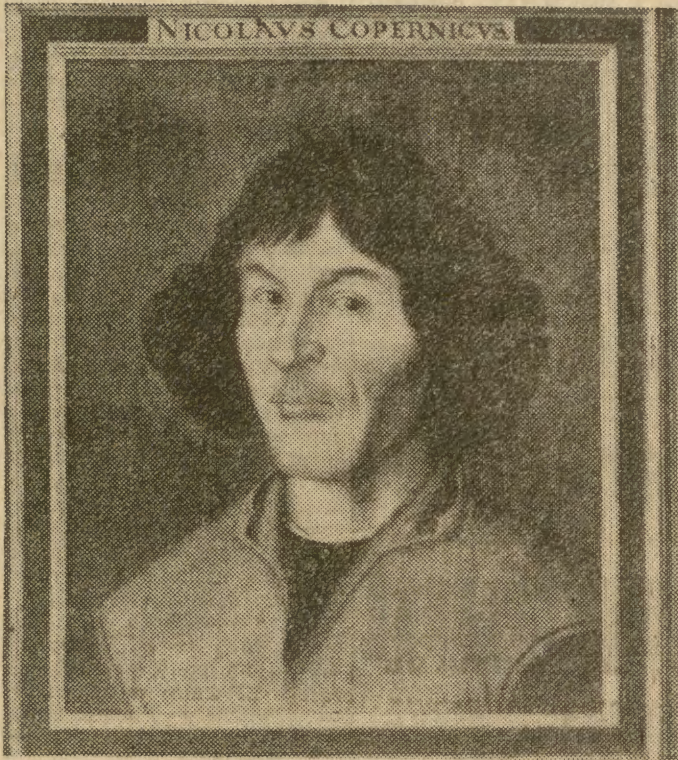
Dokładna lokalizacja grobu Kopernika jest niezmiernie trudna. W 1581 roku biskup Kromer kierując się ustnymi przekazami, umieścił na ścianie wewnętrznej, w nawie południowej, tablicę ku czci uczonemu. Zginęła ona jednak w czasie budowy kaplicy Szembeka i możemy tylko domyślać się, że tam gdzie jest w katedrze kaplica spoczywa (spoczywał?) nasz największy uczonec.

Frombork wiele ucierpiał w czasie wojen szwedzkich, płacono nieraz katedrę niszcząc jej wnętrze. W 1802 roku Tadeusz Czacki zainteresował się sprawą grobu Kopernika i sądząc, że jest na dobrym tropie zabrał ze znalezionej w katedrze fromborskiej trumny kilka szczątków. Okazało się później, że napotkał na grób biskupa Fleminga.

W 1939 roku wydawało się, że tajemnica grobu Kopernika blika jest wyjaśniona. Podczas prac remontowych nairafiono pod wejściem do kaplicy Szembeka na starą trumnę z prochami. Spodziewano się że są to prochy Kopernika i odesłano trumnę do Królewca w celu identyfikacji pochowanej w niej osoby. W czasie działań wojennych przysłane z Fromborka szczątki zaginęły. I tu urywa się ostatni ślad, tajemnica grobu Mikołaja Kopernika pozostaje nie wyjaśniona...

nie sposób uwierzyć, że pytania mnożące się w trakcie badań nad życiem Kopernika nigdy nie znajdą odpowiedzi. Zaginęły bowiem w pomroce dziejów najcenniejsze dokumenty dotyczące Kopernika — biografia pisana przez Retykę niechybnie na podstawie osobistych wzmianek Kopernika i dokumenty zabrane z Warmii w 1618 roku przez Jana Brożka.

Nie wątpimy jednak, że jeszcze niejedną zagadkę życia Kopernika rozwikłają badacze urzeczni jego wielką postacią.



więcej pojawiało się pytań. Wybierzmy z obfitej skarbnicy pytań i wątpliwości trzy tylko i prześledźmy jak próbowano je rozwiązać. Pierwsze niech brzmi —

CZY ZNAMY PRAWDZIWA TWARZ KOPERNIKA?

W zbiorach polskich muzeów znajduje się blisko pięćset różnych portretów Mikołaja z Torunia. Muzeum Narodowe w Krakowie ma ich 120, z różnych epok i pracowni. Z galerii portretów mistrza Mikołaja niektóre są wręcz niepodobne do innych, cóż — przedstawiano go nawet z wąsami.

Są jednak trzy wizerunki, które najpewniej inspirowały większość pozostałych i utrwały w naszej wyobraźni skupioną twarz uczonego o mocno zarysowanym podbródku, kształtnych ustach, okoloną lokami ciemnych włosów. Tak wygląda Kopernik na trzech wizerunkach datowanych na w. XVI.

W katedrze w Strasburgu zachowała się kopia przypuszczalnego autoportretu astro-

nomu. Zdobila ona w XVI i późniejszych wiekach zegar astronomiczny wykonany w latach 1571—1574. W XIX w., co odkrył Tadeusz Przymkowski, usunięto z zegara portret Kopernika i zastąpiono innym, a cenny wizerunek zniszczono przekopiując go tylko i nie wiadomo do dziś czy udolnie. Autoportret Kopernika służący do ozdobienia katedry w Strasburgu zaginął, ale na szczęście szwajcarski malarz Tobiasz Stimmer, który miał go w rękach i odmalowywał na zegarze,

wykonał na jego podstawie rysunek drzeworytniczy, który wydany został w 1587 roku przez Mikołaja Reusnera. Proporcje twarzy są wprawdzie na tym drzeworycie nieco inne niż na kopii w katedrze, ale uznaje się ten wizerunek Kopernika za najwiarygodniejszy. Odkryciem ostatnich lat jest hipoteza prof. Leonarda Torwirta zmarłego w 1967 r. naukowca z Uniwersytetu Toruńskiego. Wyszła on udokumentowane przypuszczenie, że uważany za jeden z najdawniejszych wizerunków Kopernika — olejny portret z XVI w. znajdujący się dziś w Muzeum Toruńskim, jest obrazem malowanym przez jakiegoś nieznanego nam, ale znakomitego artystę i albo sam astronom pozował do portretu, albo artysta posługiwał się oryginalnym autoportretem. Torwirt zwrócił uwagę na zniekształcenie lewej brwi astronoma, jakby skąże u jej nasady, ślad blizny. Pojawia się on już na pierwszych rysunkach portretu toruńskiego co wykazały badania promieniami podczerwonymi. Zniekształcenie to widoczne jest

ne, sesje naukowe, iluminacją miasta.

W rodzinnym mieście Kopernika uroczystości miały najbardziej dramatyczny przebieg. Niemiecki komitet obchodów sabotował poczynania Polaków, udało im się jedynie zorganizować oficjalne spotkanie w sali restauracyjnej hotelu „Pod trzema koronami” gdzie wystąpił Karol Liebelt, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i inni działacze polscy. Odbyło się również zebranie naukowe i wycieczka szlakiem Kopernika.

Uroczyste obchody 400 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika których inicjatorem było krakowskie środowisko stanowią w 1973 roku jeszcze jedną manifestację polskości, świadcząca o tym, że istnieje polska nauka i kultura, której najwybitniejszą postacią jest ten, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.

„Do poglądu Kopernika doszedłem już od wielu lat i opierając się na nim, znalazłem przyczynę wielu zjawisk w przyrodzie. Napisałem wiele rozważań obalających przeciwne argumenty, ale dotychczas na wyszczerzenie ich w świat nie mogłem się zdecydować, gdyż jestem przerażony losiem nauczyciela naszego, Kopernika. U wielu uzyskał on nieśmiertelną sławę, a przez niezliczone mnóstwo — albowiem taka jest liczba głupców — został wysmiany i wygwizdany... Należy ubolewać, że tak mało jest ludzi troszczących się o szukanie prawdy i nie idących śladem głupiego rodzaju filozofowania.”

GALILEUSZ
w liście do Keplera
w roku 1597

Jak uczczono 400 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika? Dziś gdy w orbitę obchodów wielkiej rocznicy włączone jest całe społeczeństwo warto przypomnieć rok 1873, czas, w którym niełatwo było przypominać o polskości genialnego astronoma a jego rodzinne miasto pozostawało w niemieckim władaniu.

„Najbardziej zainteresowany był tutaj Uniwersytet Jagielloński, a z nim Kraków” — pisze w ostatnim „Roczniku Krakowskim” Kazimierz Nowacki przy- stępując do omówienia obchodów rocznicy w 1873 roku.

Krakowski komitet organizacyjny uroczystości zadał o wszechstronny hołd dla wychowanka Akademii Krakowskiej. Urządzano zebrania naukowe, przedstawienia teatralne, pochody a wieczorem 19 lutego mimo niesprzyjającej pogody, ulice i

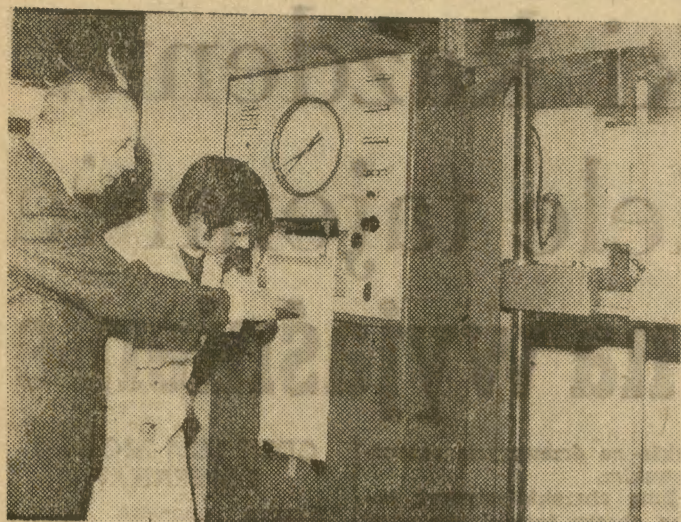
Przed 100 laty

plac Krakowa zajaśniały tysiącami światła — płonęły lampy gazowe i lampiony ułożone w wymyślne wzory i symbole głoszące chwałę astronoma i uczelni, która zapłodniła jego umysł. Najważniejszym punktem programu było pierwsze posiedzenie Akademii Umiejętności. Odczytano na nim referaty o Koperniku a prezydent Józef Dietl wręczył Akademii dar w postaci ufundowanego przez miasto stypendium naukowego za najlepszą pracę w dziedzinie astronomii.

Wieczorem w teatrze przy pl. Szczepańskim (dziś Teatr Stary) odbyła się premiera dramatu Józ-

zefa Szujskiego „Kopernik” uzupełnionego „żywym obrazem”, a po przedstawieniu urządzono pokaz ogni bengalskich. Następnego dnia hołd Kopernikowi oddali profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego a w pałacu Wielopolskich z zainteresowaniem oglądano nowy obraz Matejki „Astronom Kopernik czyli Rozmowa z Bogiem”.

Rocznice urodzin Kopernika uczczono we wszystkich prawie miastach ówczesnej Galicji, nawet w małym Zatorze oddano na jego cześć salut z moździerzy. Bardzo godnie oddała hołd Kopernikowi Warszawa, złożyły się nań wieńce pod pomnikiem, przedstawienia teatral-



Doktor T. Hofmann, zajmujący się przydatnością tworzyw sztucznych do produkcji gospodarstwa domowego bada tworzywa sztuczne na aparacie FU-1000 z elektronicznym zapisem zmian materiału.



Mgr J. Trutkowski zapoznaje studentów z pracą na defometrze badając elastyczność tworzyw sztucznych.

Drugi etat kobiety

Kiedy zmiana dla „zmiany domowej“?

Monterki podzespołów, panny Małgosia, Jola i Beata, bardzo sobie chwala zmianowość w pracy. — Przynajmniej jest urozmaicenie: w jednym tygodniu dłużej pościę, w drugim pójdę do znajomych czy na tańce — mówi Małgosia, a koleżanki potakują. Lecz kiedy tylko wyjdą za mąż, ich poglądy radykalnie się zmieniają. W ankiecie GUS za II półrocze ub. roku 13 proc. kobiet oświadczyło, że najuciążliwszą dolegliwością w pracy zawodowej to zmianowość, zaś 10 proc. — uskarżało się na niedogodne pory zajęć, kolidujące z obowiązkami domowymi. Ze zaś obie rubryki się sumują, zmianowość w pracy ciąży prawie co czwartej zatrudnionej. Zważywszy, że w systemie zmianowym pracuje obecnie 28 proc. kobiet — dezaprobatą jest niemal powszechna.

ZMĘCZENIE...

Trudno się temu dziwić. Kolidują między interesami przemysłu (kobiety: 36 proc. zatrudnionych) i budownictwa a

organizacją zajęć na „zmianie“ domowej jest wyraźna. Zona i matka, obojętnie kiedy zaczyna pracę, musi rano przygotować śniadanie i posprzątać. Jeśli właśnie wróciła z nocnej zmiany, uszczupla część swego wypoczynku. Jeśli idzie do pracy na szóstą, budzi się odpowiednio wcześniej i znów traci co najmniej godzinę snu. Jeśli pracuje na zmianie popołudniowej, wraca do domu około jedenastej w nocy i też ma sen skrócony.

Trwale zmęczenie i znużenie dokuca zwłaszcza matkom małych dzieci, obciążonym długimi dojazdami do miejsca pracy, z wstępowaniem do żłobka czy przedszkola, gdzie zostawiają dzieci. Co trzecia kobieta spędza rano w drodze od 30 do 60 minut, co dziesiąta ponad godzinę.

I NIE TYLKO ZMĘCZENIE

Lecz zmęczenie to zaledwie jedna z niedogodności zmianowej pracy kobiet. Druga to zakłócenie rytmu zajęć domowych. Posiłki przygotowywane i podawane o różnych porach, kłopoty z zakupami, z odprawieniem i odbieraniem dzieci z placówek opiekuńczych, z dopilnowaniem ich w domu. I — co wcale nie najmniej ważne — „pusty“ dom po południu, w którym mąż źle się czuje, szukając w rezultacie towarzystwa poza nim. Teoria, że „nikt nie upilnuje mężczyzny, jeśli on sam siebie nie upilnuje“, nie trafia do przekonania ogółowi kobiet. Większość uważa, że ich nieobecność w domu — to główna przyczyna zdrad, pijaństwa i innych kłesk w pożyciu małżeńskim. Może się i nie myli...

OD ZMIANOWOŚCI NIE UCIEKNIESZ

Są oczywiście sposoby, żeby użyć kobietom w ich podwójnych obowiązkach. Lecz wbrew oczekiwaniom części zainteresowanych, nie należy do nich likwidacja wielozmianowości w pracy zawodowej. Obecna modernizacja urządzeń produkcyjnych nie ma na celu ograniczenia godzin pracy tych urządzeń przez skasowanie drugiej czy choćby trzeciej zmiany. Instalując nowe, bardzo kosztowne i wysoko wydajne maszyny, chcemy uzyskać znacznie więcej towarów — inaczej każdą wyprodukowaną sztukę obciążałoby ogromne koszty amortyzacji. Jednozmianna praca odbiłaby się więc bardzo niekorzystnie, jeśli nie na zarobkach robotnic, to na zaopatrzeniu ryn-

ku i wydatkach na utrzymanie rodzin. Perspektywa skracania tygodniowego czasu pracy też wiąże się ze wzrostem wielozmianowości w przemyśle — z tych samych co wyżej powodów.

PRZYKŁAD SASIADÓW...

Trzeba zatem szukać innych ułatwień dla kobiety zatrudnionej w systemie zmianowym. Znalaziono je np. w Czechosłowacji, która jako pierwsza w świecie zreorganizowała kompleksowo czas pracy placówek usługowych, socjalnych i kulturalnych, przystosowując go (chwilowo eksperymentalnie) do godzin zatrudnienia w przemyśle i w budownictwie. W Związku Radzieckim żłobki i przedszkola od dawna mają zmiany korespondujące z zatrudnieniem matek małych podopiecznych. Widziałam np. w liczącej przeszło pół wieku fabryce nici w Leningradzie przedszkole-pensjonat z sypialniami, gdzie dzieci robotnic z trzeciej zmiany kładą się wieczorem spać, a po wstaniu spędzają normalne dziewięć przedszkolnych godzin. W tym samym czasie ich matki śpią w domu po powrocie z pracy.

...NIECH DZIAŁAJ

Nasz program ułatwień dla kobiety — pracującej matki małych dzieci jest podobny. Dotąd jednak nie zdobyliśmy się na kompleksowe decyzje, np. wcześniejszego otwierania sklepów przemysłowych czy — co bez wątpienia najważniejsze — przystosowania opieki w żłobkach i przedszkolach do zmiennych godzin pracy matek. Tylko Ministerstwo Oświaty i Wychowania konsekwentnie realizuje zasadę „przedłużonego dnia dziecka“ w szkole podstawowej, a przemysł spożywczy szybko rozwija produkcję półgotowych niedrogich dań obiadowych z ryb, maki i ziemniaków. Nie jest to jednak wiele, jeżeli chcemy wydatnie zredukować ilość 240 milionów godzin tygodniowo domowej krzątani (dla porównania: w całej gospodarce narodowej pracuje się przez 300 mln godzin w tygodniu). Niezbędny jest chyba kompleksowy program pomocy rodzinie w jej funkcjach domowo-opiekuńczych, a jako głównego autora, koordynatora i szefa realizacji takiego programu widzimy Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

IRENA FRĄCKOWIAK

W pracowniach krakowskich artystów



Fot. J. Popczyk

Recepta na reżysera idealnego

Nasze spotkanie, w którym dziennikarz jest tylko skromnym pośrednikiem w rozmowie pomiędzy Czytelnikami a artystą, odbywa się w teatrze. W Teatrze Starym w przeddzień premiery „Dziadów“ Mickiewicza, przygotowywanych dla tej sceny przez KONRADA SWI-NARSKIEGO. Jego właśnie proszę o rozmowę o tym co dzieje się, zanim publiczność zasiądzie na widowni, aby obejrzeć premierę spektaklu.

— Zaczyna się chyba od wyboru sztuki. Od czego ten wybór zależy, kto o nim decyduje?

— Mogę powiedzieć pani, jak doszło do tej decyzji w wypadku „Dziadów“? Kilka miesięcy temu przeczytałem je znowu, nie po raz pierwszy przecież. O tym, że kiedyś podejmę się ich realizacji, wiedziałem od dawna. Dlaczego podjąłem się jej właśnie teraz? Dlatego, że po kolejnej lekturze „Dziadów“ niektóre sprawy stały się dla mnie niezwykle jasne, na pewno inaczej zrozumiane niż dotychczas. Zrozumiałem, że „Dziady“ są tym, czym powinienem się właśnie teraz zająć. A nie jest to decyzją łatwą, bo „Dziady“ robi się tylko raz w życiu. Cóż mogę powiedzieć jeszcze, że mam właśnie 44 lata, ale proszę nie posądzać mnie o przesady. Poza tym, wśród aktorów Teatru Starego znalazłem odtwórców najważniejszych postaci i to też w znacznym stopniu wpłynęło na moją decyzję.

(Dokończenie na str. 5)

Wykształceni towaroznawcy cennymi fachowcami w każdej dziedzinie gospodarki narodowej

Zagadnienia jakości produkcji i jakości towarów nabrały wreszcie odpowiedniego znaczenia w naszej gospodarce narodowej. Towary trafiające na rynek, bez względu z jakiej wytwórni pochodzą — państwowej, spółdzielczej, czy rzemieślniczej powinny być produktami pełnowartościowymi zaspokajającymi potrzeby społeczeństwa. Ponadto wysoka jakość produktów warunkuje efekty ekonomiczne gospodarki, zapobiega społecznemu niezadowoleniu.

Właściwie pojęta kontrola jakości wyrobów zabezpiecza interesy odbiorców krajowych, rozszerza możliwości na rynkach zagranicznych. Nie można się więc dziwić, że Instytut Towaroznawstwa Wyzszej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, placówka o 50-letnich tradycjach towaroznawczych, nabrał ostatnimi laty nowego znaczenia, a co za tym idzie dynamicznych tendencji rozwojowych. Pracuje w nim już ponad 50 samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych i 30 naukowo-technicznych.

Kierowany przez prof. dr Mieczysława MYSONE i doc. dr Stanisława CYBULĘ krakowski Instytut Towaroznawstwa kształci specjalistów dla potrzeb gospodarki narodowej, prowadzi samodzielne prace naukowo-badawcze, współpracuje z różnymi przedsiębiorstwami i instytucjami na podstawie wiążących obie strony umów, m. in. z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, Hutą „Silesia“ w Rybniku, Zjednoczeniem Przemysłu Węglanego, PSS „Społem“ i z wielu innymi, ceniącymi sobie i współpracę z zakładami i placówkami gospodarki narodowej.

W wielu wypadkach jak np. w dziedzinie futrzarskiej Instytut zdobył nie tylko uznanie, ale i miano najlepszego

specjalisty w kraju. Podobnie jest także w innych branżach. Skąd się to wzięło?

Po prostu Krakowski Instytut Towaroznawstwa dysponuje odpowiednią kadrami specjalistów, posiada też nowoczesną aparaturę badawczą zarówno z importu jak i rodzimą. Zakres pracy dydaktycznej i naukowo-badawczej Instytutu Towaroznawstwa WSE koncentruje się w specjalistycznych zakładach towaroznawstwa: artykułów przemysłowych, artykułów spożywczych, w zakładzie towaroznawstwa ogólnego, mikrobiologii przemysłowej, chemii, zakładzie fizyki i technologii ogólnej. Instytutowi przyznano uprawnienia nadawania stopni naukowych — doktora nauk towaroznawczych.

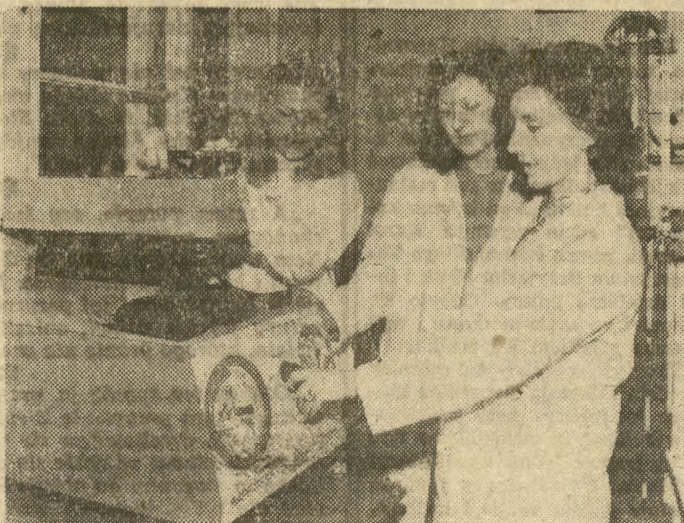
Warto także wspomnieć, że krakowski Instytut Towaroznawstwa prowadzi na Wydziale Ekonomiki Obrótu WSE — Podyplomowe Studium Stworzenia i Ochrony Jakości To-

warów, współpracując z Polskim Komitetem Normalizacji i Miar. Pierwszy turnus, który trwał od 18 lutego ub. roku do 27 stycznia br. ukończyło 35 osób (16 z resortu przemysłu, 8 z handlu, 6 z instytucji czuwających nad jakością towarów, PIH, Sanitarно-Epid. i OUM oraz 5 osób z resortu szkolnictwa) uzyskując dobre i bardzo dobre oceny na egzaminach. W marcu br. rozpoczyna się kolejny turnus, który zapewne cieszyć się będzie, podobnie jak i poprzedni, dużym zainteresowaniem kandydatów.

Z inicjatywy krakowskiej placówki naukowej powstało Polskie Towarzystwo Towaroznawcze, którego zadaniem jest m. in. informowanie swoich członków o wszystkich problemach i nowościach w dziedzinie osiągnięć towaroznawców na całym świecie.

Tekst i zdjęcia:

JÓZEF LEWICKI



Studentki pod kierownictwem mgr E. Marclnkowskiej zapoznają się z działaniem aparatu „Wapertest“ badając nieprzepuszczalność wody przez tkaniny.

Czyją własnością jest przydrożne drzewo?

O powodzeniu akcji zadrzewiania przydrożnych terenów decyduje właściwa pielęgnacja świeżo posadzonych krzewów i drzewek. Niestety często jeszcze zamiast opieki można się spotkać ze zjawiskiem świadomej dewastacji. Nietrudno zniszczyć młode drzewko, nawet łamać go nie potrzeba, wystarczy n'eco wyciągnąć z ziemi, albo podlać jakimkolwiek szkodliwym płynem z bogatego asortymentu środków chemicznych znajdujących się dziś w każdym gospodarstwie rolnym. Tylko — po co to robić? Skąd ta niechęć do niewinnej zieleni?

Wydaje się, że rzecz polega na nieporozumieniu, a może raczej na nieznaności obowiązków w tej dziedzinie przepisów prawnych. Przydrożnymi zadrzewieniami objęte są zarówno grunty państwowe, jak i prywatne. Nad całością spraw związanych z tą zielenią — a więc sadzeniem, pielęgnacją, a

w razie potrzeby i wyrębem — sprawują nadzór Rejony Eksploatacji Dróg Publicznych. Obowiązuje jednak zasada: drzewo należy do właściciela ziemi, na której rośnie. Tak więc Rejon dysponuje jedynie drewnem pochodzącym z wycinki drzew na terenach wywłaszczonych.

Drzewo posadzone na gruncie prywatnym należy do gospodarza z tym zastrzeżeniem, że nie wolno go usuwać samowolnie. Takie stanowisko podyktowane jest troską o funkcjonalne i estetyczne walory zieleni. W coraz szerszym zakresie nowe nasadzenia zakłada się na podstawie projektów uwzględniających rzeźbę terenu, warunki glebowe i klimatyczne, bezpieczeństwo pieszych i zmotoryzowanych użytkowników dróg. Tak zaplanowana zieleń stanowi niepodzielną całość, w której każdy element ma swoje miejsce i znaczenie. Wycięcie kilku, a czasem nawet jednego drze-

wa, przekreślić może wartość całego założenia.

Bywają jednak sytuacje, że z uwagi na bezpieczeństwo, modernizację, czy poszerzenie jezdni trzeba część drzew usunąć. Wtedy w swoje prawa wchodzi właściciel gruntu. Jemu należy się całe drewno, konary i korzenie uzyskane z wyrębu. To samo dotyczy wycinki drzew martwych, lub uszkodzonych przez burzę, wichurę itp.

Wreszcie w wypadku gatunków krótkowiecznych i szybko rosnących — jak np. topole — właściciel może uzyskać w Rejonie Eksploatacji Dróg zezwolenie na wycinkę okazów, które osiągnęły tzw. wiek rełny.

Tak więc każdy, kto bezmyślnie niszczy świeżo posadzone drzewka, nie tylko działa na szkodę publiczną, ale niszczy też swoją własność.

(ns)

Dylematy spółdzielczości mieszkaniowej

Gdy mała furтка staje się szeroką bramą...

„Członkowie, kandydaci i osoby zainteresowane mają prawo do 14 dni...” — ogłoszenie krakowskiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego informowało, że komu się nie będzie podobała lista przydziałów mieszkań wywieszona dnia 31 stycznia br. do publicznego wglądu, może zgłaszać zastrzeżenia i uwagi. Prawo do posiadania zastrzeżeń niewiele odmieni i sporo ludzi odeszło z kwitkiem. Taka jest prawda, której nie zmieni nikt, skoro nie zmieni jej przepis. Dla sporej ilości osób wizja własnego mieszkania oddali się o kolejny rok. Mogą mieć pretensje do zarządu swojej spółdzielni, ale zarząd ma dyrektywę...

kadrowego rozwijających się zakładów, stała się szeroką bramą, w którą ciśnie się kto może? Trudno się dziwić zakładom, że zabiegają o umieszczenie na liście potrzebujących. Dlaczego jednak sito komisyjnej selekcji ma aż wielkie dziury?

POTRZEBA KONTROLI

Kłopot zaczyna się w momencie, gdy okazuje się, że uraczony własną pulą mieszkańca zakład przestaje myśleć o własnych pracownikach, tkwiących na listach spółdzielczego budownictwa powszechnego. Skoro spółdzielnia wam obiecała, skoro jesteście na liście to w końcu wcześniej czy później mieszkanie otrzymacie — taka jest argumentacja mocodawców.

Nie zdają sobie sprawy, że owe obietnice nie są gwarantem i często bywają patykiem na wodzie pisane. Zaciągająca zobowiązania wobec swych członków spółdzielnia nie jest w stanie określić dokładnego terminu w jakim mieszkania otrzymają, bo praktycznie przestała decydować o rozdziale. Co to jednak wszystko obchodzi człowieka, który płaci, czeka i wymaga? Tłumacz ludziom jeśli potrafisz, panie prezesie!

Co czynić, skoro rozdział mieszkań na rok bieżący stał się faktem dokonany? Zająć się wnikliwiej zasadami i kryteriami, według których zakłady dzielą u siebie otrzymaną pulę. We wspomnianej Uchwale Rady Ministrów można wyczytać, że figurowanie na powszechnej spółdzielczej liście wcale nie przekreśla możliwości otrzymania lokum z budownictwa zakładowego. Zakłady pracy mogą to uwzględnić, ale nie muszą. Tymczasem powinny być zobowiązane: w pierwszej kolejności brać pod uwagę również tych pracowników, którzy w spółdzielczej kolejce do własnego mieszkania wyczekali się już sporo. Tak będzie z pewnością sprawiedliwiej.

JERZY PIEKARCZYK

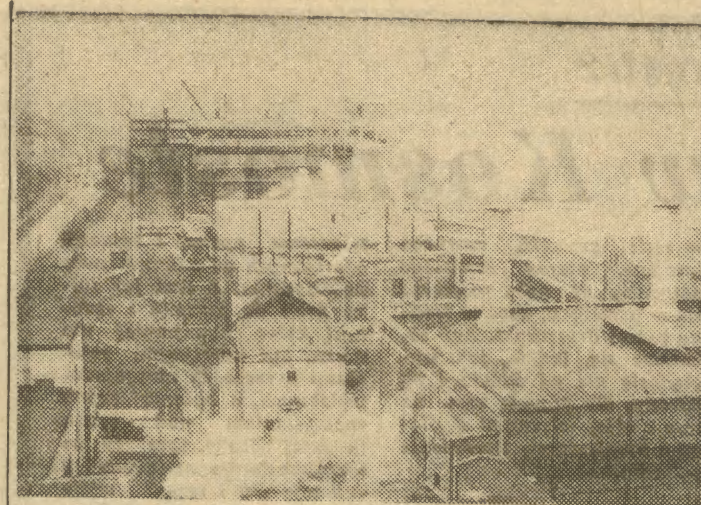
pewno, jeno jakoś pojąć nie mogą a z wyjaśnianiem są pewne kłopoty.

CELE I REZULTATY

Uchwała Rady Ministrów nr 280 z grudnia 1971 r. określiła dosyć wyraźnie o kim myślnie formułując zasady, na jakich spółdzielczość odda w ciągu „pięciolatki” pewną ilość mieszkań dla potrzeb zakładów pracy. Myślano więc o „podstawowej kadrze w zakładach rozbudowywanych, posiadających dużą zmianowość lub ją zwiększających, o pracownikach niezbędnych dla zakładów, o tzw. pogotowiu produkcyjnym”. Idee, która tej decyzji przyswiecała trudno odmówić słuszności.

Na liście wytypowanych, którą wraz z odpowiednią uchwałą Prez. RN m. Krakowa otrzymał do realizacji Oddział CZBSM, umieszczono zakłady pracy z tzw. rozdziałni centralnego i terenowego. Pierwszy ustala Komisja Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów w oparciu o konkretne potrzeby resortów, drugi — podobna komisja przy Radzie Narodowej, dając posłuch tym, którzy się w „centralnym” nie znaleźli a na mieszkani mają chęć. Tak to wygląda mniej więcej.

Przeglądającemu wspomnianą listę obowiązuja na rok 1973 nasunie się nieodparcie pytanie: skąd się na niej wzięły instytucje, które nie tyle z przemysłem wielkim i priorytetowym, ale w ogóle z produkcją związku nie mają i wątpliwe, czy ich potrzebami warunkowany jest rozkwit podwawelskiej metropolii. Czyżby zatem mała furтка, otwarta dla zabezpieczenia



Krakowskie Zakłady Sodo-we.

Podgórze trudne problemy (I)

Z jednej strony potentaci przemysłowi z drugiej: brud, rudery, bałagan

Podgórze jest nadal najbardziej zaniedbaną dzielnicą naszego miasta. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim braki i nieprawidłowości w zagospodarowaniu tego rejonu odziedziczone po okresie międzywojennym i latach jesz-cze wcześniejszych. To prawda, że w ciągu ostatniego ćwierć-wiecza gospodarze tej dzielnicy podejmowali wiele starań, że rozwijały się tu liczne inicjatywy społeczne, niemniej jednak sytuacja jest w dalszym ciągu nie najlepsza.

Co gorsza, wszystko to, co było niewygodne z punktu widzenia funkcjonowania miasta zostało przeniesione do Podgórza. Dotyczy to uciążliwych zakładów produkcyjnych, baz przemysłowych i transportowych, wysypisk śmieci, tandety itp. Wiele zakładów, które zostały tu zlokalizowane, a które nie podlegają dzielnicy, gospodarzy się na jej terenach, traktując je, jako swe tereny eksploatacyjne i nie poczuwają się do niezbędnych nawet obowiązków i świadczeń na rzecz dzielnicy. Ok. 60 proc. starych zakładów posiadających tymczasową lokalizację również nie dba o stan zagospodarowania Podgórza.

Aktualnie nie ma ani jednego wskaźnika, który kształtowałby się korzystnie w stosunku do innych dzielnic miasta. Wyjątek stanowi tylko obszar, ilość mieszkańców, wartość produkcji. Tak więc Podgórze jest rejonem

RAZĄCYCH, GŁĘBOKICH KONTRASTÓW

Z jednej strony bowiem znajduje się tu wielki, bogaty, modernizujący się przemysł, żeby wspomnieć o zakładach „Telpod”, „Supertomasyna”, „Kabel”, „Vistula”, z drugiej strony zaś istnieją tu takie zakłady, których lokalizację można uznać za pod warunkiem, że i one wreszcie przejdą przez proces modernizacji. Należą do nich: „Miraculum”, Krak. Fabryka Okuć Budowlanych, Krak. Zakłady Eternitu i in. I wreszcie zakłady, które powinny zostać wykwaterowane z zajmowanych przez siebie terenów.

Wspomnijmy tylko, że Zabłocie powinny opuścić: Garbaria nr 2, Zakłady Mięsne, Chemiczna Spółdz. Inwalidów „Hejnał”, Krak. Zakłady Przem. Piekarniczego, Motoszyt, Krak. Spółdzielnia Cukiernicza, Krak. Zakłady Art. Gospodarczych Przem. Terenowego. Nieomal wszystkie one jednak wszelkimi sposobami starają się utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania, co utrudnia realizację programu porządkowania zabudowy Podgórza.

Bardzo niekorzystną sytuację stwarzają też rozproszone zakłady pracy. Ich obiekty przemieszczone są z zabudową mieszkaniową, niektóre zajmują nawet lokale mieszkaniowe. Są to głównie liczne wytwórnie przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy, w wielu wypadkach utrudniające życie mieszkańcom, bowiem zakłócają ciszę, zatrują-wają powietrze itd.

Są też tacy potentaci przemysłowi, na czele z Krak. Zakładami Sodoowymi, którzy wręcz dewastują tereny Podgórza. Wystarczy przytoczyć przykład „białych mórz”, rozlewających się wokół „Sody”, które stanowią uciążliwe odpady produkcyjne. W dalszym ciągu także eksploatuje się kamieniołomy na Skala na Twardowskiego. Pora na to, by odzyskać tereny „białych mórz”, by położyć kres dewastacji skał, o tak wielkich walorach rekreacyjnych i dla dzielnicy, i dla całego miasta.

Są to wszystko niewątpliwie bardzo skomplikowane problemy. Możliwe jednak do załatwienia wspólnym wysiłkiem: miasta — dzielnicy — przemysłu. Pomyślnie horoskopy w tym względzie i podstawy do

ZASADNICZYCH PRZEOBRAZEŃ

zdaje się stwarzać wydzielenie dużych obszarów dla potrzeb przemysłu. Obszary te leżą poza terenami inwesto-

„Pożywna” prasa
Prasa może być pożywką nie tylko dla ducha, lecz również — dla ciała. Naukowcy z brytyjskiego uniwersytetu Aston odkryli sposób przetwarzania zużytych gazet w paszę dla zwierząt. Przeprowadzono już próby z karmieniem bydła. Pasza nie wykazywała żadnych właściwości toksycznych, była pożywna i nie dawała niepożądanych domieszek w mięsie ani mleku.
Przerabianie papieru gazetowego na karmę dla bydła polega na rozmożeniu go na papkę. Następnie na papce tej rozsiewa się zarodniki pewnych grzybków. Na przerobienie jednej partii — już rozmożonych gazet na paszę wystarcza 24 godziny.

TAJEMNICA ALPEJSKIEGO JEZIORA

Niezwykłe „ementarzystwo samochołów” odkryli pletwonurkowie-amatorzy na dnie niewielkiego jeziora górskiego w Alpach włoskich. Wśród znalezionych maszyn większość stanowiły najnowsze typy iluzyn i wozów sportowych. Tajemnicą jeziora zainteresowała się policja kryminalna. Okazało się, że wszystkie samochoody pochodzą z krańców. Jak donosi włoska prasa, były one wykorzystywane przez grupy gangsterów do przewożenia uczestników „szczególnie ważnych akcji”, a także przy napadach na banki.

Telexem ze świata

ki i domy towarowe. Po jednorazowym wykorzystaniu samochody, które stawały się niebezpiecznymi dowodami rzeczowymi, topiono w alpejskim jeziorze.

BEZDOMNA BIBLIOTEKA

Niepomyślne perspektywy rysują się przed biblioteką Królewskiego Instytutu Antropologicznego w Londynie. Unikalny księgozbiór, liczący 60 tysięcy tomów, wśród których znajdują się liczne prace Karola Darwina, zostanie prawdopodobnie podzielony na części i sprzedany. Powodem jest brak środków na dalszą opłatę wynajmowanego pomieszczenia. Na razie biblioteka znalazła tymczasowe lokum w Muzeum Brytyjskim. Los księgozbioru, jednego z najcenniejszych w swoim rodzaju, pozostaje nie rozstrzygnięty. Być może część książek znajdzie się za oceanem, bowiem Amerykanie zgłosili chęć kupna na pierwszą wieść o „trudnościach lokalowych”.

Recepta na reżysera idealnego

(Dokończenie ze str. 4)

— Kiedy taką decyzję już Pan podjął, rozpoczynają się próby. Czy wie Pan od razu jak spektakl będzie wyglądał od początku do końca, czy też przynosi Pan tylko pomysły?

— Wiem o co mi chodzi, co chcę spektaklem powiedzieć, ale pracuję z aktorami, którzy też są twórcami. Każdy z nich wnosi coś swojego, własnego. Oczywiście do mnie należy takie pokierowanie ich pomysłami, aby nie stały one w sprzeczności z kierunkiem, który zamierzam spektaklowi nadać.

— Zawierza więc Pan aktorom...

— Tak, bo oni zawierają mi mnie rozpoczynając ze mną pracę.

— Powiedział Pan, że o wyborze „Dziadów” zdecydowały w znacznej mierze możliwości aktorów. Czy zawsze realizacja sztuki uzależnia Pan od zespołu teatralnego?

— Ma to w każdym razie znaczenie ogromne, bo jak powiedziałem aktorzy też są twórcami spektaklu. Kiedyś rozpocząłem próby „Troilusa i Kresydy” w Berlinie. Przerwałem, bo

nie miałem dobrego Troilusa i Kresydy.

— Pracował Pan z wieloma zespołami teatralnymi...

— Polscy aktorzy, prawie wszyscy podchodzą do swej pracy niezwykle emocjonalnie, dlatego praca z nimi wygląda nieco inaczej niż z aktorami zachodnimi, którzy z kolei posiadają do perfekcji opanowane rzemiosło. W wypadku zespołu Teatru Starego jest to jeszcze coś innego. Znakomicie się nawzajem rozumiemy.

— W krakowskiej szkole teatralnej będzie Pan niedługo uczył młodych ludzi, przyszłych reżyserów, czy poda im Pan receptę na reżysera idealnego?

— Bardzo się tego uczenia boję. Po pierwsze dlatego, że reżyserka nie jest zawodem, którego można nauczyć. Reżyser idealny? — Taki, który nie wie wszystkiego na pewno. Ale, oczywiście są umiejętności, które w szkole teatralnej można zdobyć. Ja sam je zdobyłem. Najpierw studiowałem w ASP. W rozmowach tam prowadzonych operowało się pojęciami ogólnymi, mówiło się o nastrojach, odczuciach, wi-

zjach. W szkole teatralnej nauczono mnie ogromnej dyscypliny myślowej pozwalającej na najkrótsze, najbardziej lapidarne formułowanie tego o co mi chodzi. Nie mogę przecież powiedzieć aktorce, żeby grała na fioletowo, chociaż czasami tak by było najprościej. Muszę precyzyjnie wyrazić swoje intencje. I tego szkoła może nauczyć.

— Wróćmy jeszcze do „Dziadów”, rozpoczynając pracę nad nimi zaufał Pan aktorom Teatru Starego, czy także jego publiczności?

— Naturalnie, to przecież właśnie ona tworzy spektakl dalej, przez nią nabiera on nowych wartości, tych które publiczność chce w nim odnaleźć, ona decyduje o jego życiu. A krakowska publiczność potrafi sprawić, że spektakl żyje, lub umiera.

— Jutrzejszą premiera „Dziadów” rozpocznie rozmowę między nią właśnie a Panem. Życzę więc i widzom i Panu, aby była to rozmowa satysfakcjonująca obie strony.

Rozmawiała:

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Hipnopedia — mniejszy entuzjazm

Przed kilku laty niesłychanie modna była hipnopedia. Przez sen uczono się języków obcych między innymi także w Polsce, wkuwano formuły algebraiczne i reakcje chemiczne. Z biegiem czasu entuzjazm miano ochłodził. Włączyli się lekarze, którzy zaalarmowali, że mnożą się przypadki chorób w wyniku uczenia się przez sen. Dokładne badania wszelkich zagadnień nauki we śnie przeprowadzono w Związku Radzieckim. Lekarze doszli tam do wniosku, że do tego celu można wykorzystywać tylko niektóre fazy snu: jego początek, 20-30 minutowy okres zwany przedśennym drzemaniem, oraz krótkie okresy tuż przed obudzeniem się. Nadawanie lekcji przez cały czas snu jest wyraźnie szkodliwe. Entuzjaści hipnopedii zastosowali więc odmienną metodę nauki, wykorzystując do niej tylko okresy zalecane przez lekarzy. Tu jednak okazało się, że wprawdzie łatwo przez sen nauczyć się wielu słów w obcym języku, ale jego opanowanie jest niemożliwe. Trzeba uczyć się gramatyki i posługiwania językiem metodami bardziej konwencjonalnymi. Przykra to wiadomość dla leniuchów, którzy leżyli na to, że łącząc przyjemne z pożytecznym staną się przez sen poliglottami.

Co masz na myśli?

Nasi w Kosmosie

Niedziela II
Piszę to na świeżo po o-
bejrzeniu znakomitej wy-
stawy w Pałacu Sztuki na
Placu Szczepańskim. Swoje
rysunki prezentuje tam A-
dam Hoffmann, prace malar-
skie grupa „Wprost” (M. Bie-
gnasz, Z. Grzywacz, L. Soboc-
ki, J. Walto). Wystawa nie-
codzienna, bo niecodzienna
jest sztuka plastyczna wy-
mienionych artystów. Miałem
zaszczyt być kiedyś uczie-
niem Hoffmanna, przez bli-
sko pięć lat był moim „gu-
ru” duchowym, jak to ma-
wiają na Dalekim Wschodzie.
Sam jestem z natury
raczej pesymistą (w co nie
wierzy część moich przyja-
ciół, ale jeszcze się pewnie
przekonają), częściej zdarza
mi się widzieć ten nasz uko-
chany świat bardziej pokrzy-
wionym, niż prostym w kre-
postupia, w ogóle dosyć lubię
„czarną” literaturę i te różne
grymasy, które stroją do
mnie postacie z obrazów i
grafik Dürera, Boscha, Brue-
ghela, Goya, Doré czy Daumie-
ra. Wychowałem się na
Mroźku i „Kandydzie” Wol-
tera, do dziś przekorna natu-
ra każe mi być wszędzie bar-
dziej intruzem, niż radosnym
chwalcą. Stąd nad wyraz są
mi bliskie wesołutkie rysunki
Hoffmanna, jednego z o-
statnich jakich znam auten-
tycznych moralistów naszych
czasów. Na rysunkach zaś lu-
dzie o twarzach zwierząt, lu-
dzie-kaleki, potwory, ludzie
z okrutnych rojeń sennych,
ze zwiędłych i majaków. Ale-
gorie zła i alegorie uczuć
dwouznacznych. Świat zwikła-
ny w pozory oraz wewnętrzne,
nieprzezwyciężone nawet
prawdy. Świat masek psy-
chicznych obnażanych bezli-
cnie, do końca. A wszystko

w sosie groteski, czarnego
humoru, nieraz swoistego
dowcipu, aż gęba rozszerza
się w uśmiechu, choć w środ-
ku raczej dreszczyki. Ano zo-
baczcie się, ludzie, jak wy-
glądacie nie od święta i od
parady, ale gdyście sam na
sam z sobą, własnymi myśla-
mi i marzeniami. Serdecznie
polecam.

Wtorek II

Natychmiast po Kiełarze i
jego „Anus mundi” sięgną-
łem do „Stref zerowych” Pe-
teckiego. Oświęcim — i scien-
ce-fiction. Czy nie za duży
przeskok? Ale się już po
raz któryś zapałał na tym, że
po lekturze „cięższego kalib-
ru” muszę — wręcz odruch-
owo — sięgnąć do czegoś
łżejszego, całkiem z innej
parafii. Obrona organizmu?
Wstyd przyznać, ale nie mo-
gę się obejść bez tego „za-
grzyzania” jednego drugim.
Czytam coś z teorii literatury
— zaraz muszę to przepchać
choćby „Winnetou” albo in-
nym arcydziełem tego rodza-
ju. Na szczęście do science-
fiction mogę się przynajmniej
bez obaw i posądzeń o zdzie-
cinienie czy coś gorszego.
Rzeczywiście lubię i niekiedy
cenię tę literaturę, która ma
w sobie zalety niesłychanie
przyciągające dzisiejszego
czytelnika. Skutecznie bo-
wiem zastępuje te braki, jak-
iego odczuwa się po przeczy-
taniu niemal każdej książki
powstałej współcześnie: my-
ślę o wyobraźni i egzotyce.
Ta pierwsza niemal całkiem
znikła z warsztatu dzisiejszo-
go pisarza, a przecież tkwi w
źródle ludzkiej sztuki. Jako
jedyne czynnik pierwszorzędny.
To wyobraźnia jest matką a-
negdoty kreującej tzw. świat
literacki, ona pozwala na

tworzenie postaci i sytuacji
odmiennych od znanych nam
powszechnie. A stąd już tyl-
ko krok do fantazji i egzoty-
ki, które bynajmniej nie
muszą być utopijnymi roje-
niami o rzeczach nieprawdo-
podobnych, a bywają często
rozmyślaniami nad istotą
ludzkiej natury, tyle że w
warunkach nie mających z
sytuacją „tu i teraz” wiele
odmiennego. Takie stawia so-
bie zadania najambitniejsza
literatura fantastyczno-nau-
kowa, a przykładem spod
ręki jak zawsze bywa polski
potentat od spraw kosmicz-
nych, Stanisław Lem.

Wielkość mistrza chyba o-
nieśmiela potencjalnych ry-
wali krajowych, bo jest ich
niezbyt wielu; na tych zaś
nielicznych ciąży ona w w
sposób widoczny. I raczej z
korzyścią, bo każe ten typ
literatury, dosyć chałturnie
traktowany w świecie, brać
całkiem serio: i taką właśnie,
najpełniej w intencjach
poważną książką są „Strefy
zerowe” Bohdana Petekie-
go, wydane niedawno w se-
rii „Fantastyka — Przyszłość”.
Nie będę tu relacjonował
treści, bo śledzenie jej jest
w przypadku powieści scien-
ce-fiction szczególnie atrak-
cyjnym zajęciem. Nie mam
co nawet zachęcać do lektu-
ry, bo kto się spóźnił do księ-
garni w dniu sprzedaży
„Stref zerowych”, niech le-
piej zapisze się do koleżki
czytelniczki u szczęśliwszych
niż on nabywców. Mogę tyl-
ko zeznać, że nie nudziłem
się, i że nie może mistrz Lem
uskarżać się na uczniów.

TADEUSZ NYCZEK

Bohdan Petek. Strefy ze-
rowe. Iskry, Warszawa 1972.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 12.45 TV Tech-
nikum Rolnicze — matematyka,
13.25 TV Technikum Rolnicze —
Uprawa roślin, 15.20 Politechnika
TV: fizyka (kurs przygot.), 16.25
Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40
Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.25 Echo
stadionu, 17.50 Forum kultury kra-
kowskiej, 18.20 Pięć minut bez
suflera, 18.25 Kronika, 18.45 Eure-
ka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik,
20.05 Mikołaj Kopernik cz. II —
Kronika życia — film, 20.35 Teatr
TV: I. Bergman — Klamstwo, 21.55
Dziennik, 22.15 Wiatr wśród liści,
krzyk ptaka,

WTOREK: 9.55 Jez. polski (kl. II
lic.), 10.40 Chłopi — Zemsta, 11.35
Jez. polski (kl. IV lic.), 16.25 Pro-
gram dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 TV
Młodych, 17.55 Podyskujemy, 18.25
Kronika, 18.45 Polityka dla
wszystkich, 19.20 Dobranoc, 19.30
Dziennik, 20.05 Marzenia młosne
cz. II — film fab. weg-radz., 21.16
Miedziany kraj — pr. dokument.,
21.55 Kwiaty Aten — pr. rozrywk.,
22.20 Dziennik,

SRODA: 9.40 Marzenia młosne
cz. II film fab., 10.55 Historia (kl.
V), 11.55 Fizyka (kl. VIII), 12.45 TV
Technikum Rolnicze — zoologia,
13.25 TV Technikum Rolnicze —
hodowla zwierząt, 14 Wybieramy
zawód, 15.20 Politechnika TV: ma-
tematyka (kurs przygot.), 16.25
Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40
Dla dzieci: J. Porazińska — Baśń
o Kociuszkę, 17.10 Jędrak — film,
17.25 PKF, 17.35 Informacje — to-
wary — propozycje, 17.55 Sylwetki
X Muzy, 18.25 Kronika, 18.45 Po-
stawy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzien-
nik, 20.05 Studio 63 z cyklu: Opo-
wieści mojej żony „Babie lato”,
20.20 Szpieg cesarza odc. II, 21.15
Świat i Polska, 22 Artyści których
podziwiamy — A. Majak,

CZWARTEK: 8 Szpieg cesar-
za — film, 9 Chemia (kl. VII),
9.55 Jez. polski (kl. II lic.), 10.55
Jez. polski (kl. III lic.), 11.50 Jez.
polski (kl. II lic.), 14 Matematyka
w szkole, 16.25 Program dnia, 16.30
Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem,
17.45 Oryle — film muzyczny TVP,
18.15 Kronika, 18.35 Poligon, 19.10
Przypomniamy, radzimy, 19.20 Do-
branoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Celo-
wiek który spalił swoje zwłoki —
film fab. wł., 21.35 Poza szkołą,
22.05 Ekspres nr 20, 22.35 Dziennik,

PIĄTEK: 8.20 Człowiek który
spalił swoje zwłoki — film wł., 9.35
Wychowanie techniczne (kl. III
lic.), 10.55 Historia (kl. V), 12.45
TV Technikum Rolnicze — mecha-
nizacja rolnictwa, 13.25 TV Tech-
nikum Rolnicze — jez. polski,

Tygodniowy
program TV

OD 19 DO 25 II 1973 R.

16.20 Politechnika TV: matema-
tyka (kurs przygot.), 16.25 Pro-
gram dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla
dzieci: Pora na Telesfora, 17.25 Nie
tylko dla pań, 17.50 Prawdziwy
człowiek — film dokument., 18.10
Turystyka i wypoczynek, 18.25
Kronika, 18.45 Dialogi historyczne,
19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05
Piosenka w żołnierskim płaszczu,
20.35 Panorama tygodnia, 21.15 Te-
atr TV: Do wszystkich — wido-
wisko poetyckie, 22.05 Dziennik,
22.25 Wiadomości sportowe,

SOBOTA: 8.55 Noc Iguany —
film fab. USA, 10.55 Geografia
(kl. VII), 11.55 Biologia (kl. IV lic.),
14.20 TV Technikum Rolnicze —
mechanizacja rolnictwa, 14.55 TV
Technikum Rolnicze — jez. polski,
15.25 Program dnia, 15.30 Recenzje,
15.45 Kronika, 16.05 TV Informator
Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40
Dla ml. widzów, 17.10 Dla młodych
widzów — Zagrajmy w „L”, 17.45
Spotkania z przyrodą, 18.10 Bieg
po zdrowie, 18.35 Pegaz, 19.20 Do-
branoc, 19.30 Monitor, 20.15 Studio
13, 21.15 Dziennik, 21.35 Wiadomości
sportowe, 21.55 Noc Iguany,

NIEDZIELA: 7.30 Program dnia,
7.35 TV kurs rolniczy, 8.10 Przypo-
mniamy, radzimy, 8.20 Nowoczes-
ność w domu i zagrodzie, 8.40 Ra-
dar, 9 Dla ml. widz.: Teleranek,
10.20 Antena, 10.35 Klub Sześciu
Kontynentów — Przez Pireneje do
Maghrebu, 11.15 Muzyczne wize-
runki miast — Grodzkowi, 11.55
Przemiany, 12.15 Dziennik, 12.30
Sport. mag. spraw., 14.20 Dla dzie-
ci: L. J. Kern — Karampuk, 14.50
Z ludowej szkaty — Podgrodzie,
15.30 PKF, 15.40 Mikołaj Kopernik
cz. III — Dochodził prawdy —
film, 16.10 Piosenka dla ciebie, 17.15
W starym kinie, 18.15 Tele-Echo,
19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05
Wojna i pokój cz. I — A. Bot-
koński — film fab.,

PROGRAM II

WTOREK: 16.40 Program dnia,
16.45 Młodzi przed kamera filmowa
i TV, 16.50 Szkoła podstawowa,
17.10 Kontrowersje wokół filmu
Zygady, 17.15 Łatawiec — piosen-
ka w wykonaniu St. Celińskiej,
17.18 Z miasta Łodzi — film, 17.38
Wiersze St. Grochowiaka i R. Wo-
jaczka w wykonaniu I. Karel i I.
Dziarskiej, 17.40 Fakty mówią, 17.53
Polska w filmach dokumentalistów

18 Chwila jazzu, 18.03 Z wizytą w
Melpomeny, 18.40 Młodzi w teatrze,
18.45 Jez. rosyjski, 19.20 Dobranoc,
19.30 Dziennik, 20.08 Sztuka, 20.35
Bema pamięci rapsof żalobny —
Cz. Niemen, 20.42 Sekwencja ba-
letowa, 20.50 Bohater historyczny
czy współczesny, 20.55 Fakty mówią,
21.45 „24 godziny”, 22 Eludy
szkolne, 22.27 Wyszedł w jasny po-
godny dzień — film, 22.40 Lekcja
jez. niem., 23.10 Cyganika — pio-
senka w wykonaniu E. Demarczyk,

SRODA: 16.40 Program dnia, 16.45
Nasze recenzje, 17 Świat w ka-
merze naszych reporterów, 17.20
Tradycja i nowoczesność, 17.50
Spotkanie z A. Kurylewiczem, 18.10
Między morzem a lądem, 18.40 Pola-
na, 18.45 Jez. franc., 19.20 Do-
branoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Program
TV CSRS, 20.45 „24 godziny”, 20.55
Poezja radziecka, 21.15 Tryptyk
Staropolski, 22.35 Jez. rosyjski,

CZWARTEK: 16.55 Program dnia,
17 Beskid Niski, 17.25 Kolorowe
spotkania, 17.55 Malarze rosyjskiej
bajki, 18.15 Gustaw, 18.20 Przed-
wieście w Eskimów, 18.45 Jez.
angielski w nauce i technice, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05
Pr. rozrywk. TV radzieckiej, 20.45
„24 godziny”, 20.55 Rigolotto G.
Verdię, 23.05 Jez. franc.

PIĄTEK: 16.45 Program dnia,
16.50 W kręgu nauki i przemysłu,
17.20 Polski film dok., 18 Świat się
kurczy, 18.30 Kurs jez. ang., 19
Tesknoty cywilizacyjne wsi, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05
Spotkanie z jazzem, 20.35 Targo-
wisko próżności, 21.20 „24 godziny”,
21.50 Francuskie kryminały, 21.45
TV Główna Wynalazków, 22.20 Jez.
angielski w nauce i technice, 22.50
Program na sobotę,

SOBOTA: 16.55 Program dnia, 17
Na kaszmirskim szlaku, 17.25 Wojs-
kowy film dok. — pr. publ., 17.55
Dionizy Smoleński, 18.25 Kurs jez.
niem., 18.50 Osobliwi mieszkańcy
Parku Narodowego, 19.20 Do-
branoc, 19.30 Monitor, 20.15 Bomba —
włóczor z Fernandezem, 21 Muzyka
w dawnym Gdańsku, 21.45 TV War-
szawa w programie V — pr. roz-
rywkowy, 22.30 „24 godziny”, 22.40
Oryginały i transkrypcje,

NIEDZIELA: 14.45 Pr. dnia, 14.50
Ocaliło od zapomnienia, 15.15 Dla
młodych widzów, 16.20 TV Turniej
Młodych Mistrzów — pr. publ.,
17.20 Kowalski powinien odpocząć,
17.45 Filmy Kazimierza Kutza, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Te-
levarietye — pr. rozrywk. TV CSRS,
21.35 Teatr TV: Michel de Ghe-
derode — Krzysztof Kolumb, 22.45
Z bliska i z daleka,

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biuro Projektów Przemysłu Wytwarzania
„Biprowumet” — Oddział w Skawinie, ul. Dzier-
żyńskiego, tel. 184 (na terenie Huty Aluminium) —
zatrudni natychmiast: INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW
konstrukcji budowlanej, architektury, instalacji sa-
nitarnych i grzewczo-wentylacyjnych oraz MASZY-
NISTEK.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarskiego w Kra-
kowie — przyjmują do pracy: TECHNIKA BUDOW-
LANEGO do Działu Inwestycji — wymagane wy-
kształcenie średnie techniczne i praktyka, 2 ST.
MECHANIKÓW — wymagane wykształcenie średnie
techniczne i praktyka.

Informacji udziela Dział Kadr KZPP — Kraków,
pl. Dominikański 4, godz. 7-15.

K-1337

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
Nr 5 — w Krakowie-Lęgu, ul. Sottysowska 25 a —
przyjmie natychmiast:

- 2 INŻ. BUDOWLANYCH — posiadających upraw-
nienia budowlane
- 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH posiadających
uprawnienia budowlane
- ST. KSIĘGOWĄ z 10-letnią praktyką na stano-
wisko st. insp. kontroli
- ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO d.s. za-
opatrzenia, z 10-letnią praktyką
- INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA, po-
siadającego uprawnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Kraków-Lęg,
ul. Sottysowska 25 a.

Dojazd autobusem linii nr 121 i 125, od przystanku
tramwajowego w Czyżynach, wzgl. tramwajem nr 22.

TOREBKI
PŁASKIE

o wymiarach 12x8,5 cm i 10x6,5 cm
w wykonaniu maszynowym, z na-
drukami lub bez nadruku, jak rów-
nież ręcznie klejone (przez chałup-
ników) o różnych formatach

wykonuje

z własnych lub powierzonych mate-
riałów — Poligraficzna Spółdzielnia
Inwalidów im. Feliksa Dzierżyńskiego
w Krakowie, ul. Jagiellońska 5.

Zamówienia przyjmuje i szczegółowych
informacji udziela Dział Techniczny Spół-
dzielni — telefon nr 596-80.

Krakowskie Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa
Ogólnego w Krakowie, al. Daszyńskiego 31 —
zatrudni natychmiast:

- STARSZYCH PROJEKTANTÓW ARCHITEKTURY,
STARSZYCH PROJEKTANTÓW URBANISTYKI,
STARSZYCH PROJEKTANTÓW LUB PROJEKTAN-
TÓW instalacji sanitarnych i wentylacji mechanicznej,
STARSZYCH PROJEKTANTÓW LUB PROJEKTAN-
TÓW instalacji elektrycznych,
STARSZEGO PROJEKTANTA d.s. zastosowania
elektrycznej techniki obliczeniowej,
STARSZYCH ASYSTENTÓW I ASYSTENTÓW
o specjalnościach budowlanych i instalacyjnych z
praktyką w projektowaniu lub absolutnym Poli-
techniki.

Kwalifikacje dla poszczególnych stanowisk okre-
ślone są w uchwale nr 16 Rady Ministrów z dnia
9. I. 1969 r. MP nr 3/69.

Szczegółowych informacji udziela Sekcja d.s. Oso-
bowych i Szkolenia, pokój nr 11, tel. 253-90, wewn. 14.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im.
Lenina — Generalny Wykonawca Budów: Huty Im.
Lenina w Krakowie, Huty w Zawlerciu i Huty „Ka-
towice” — zatrudni natychmiast

- pracowników umysłowych na stanowiska:
KIEROWNIKÓW BUDÓW, MAJSTRÓW BUDOWY,
PROJEKTANTÓW, ASYSTENTÓW projektantów,
KALKULATORÓW, INŻYNIERÓW d.s. organizacji
i normowania pracy, ELEKTRYKA, MECHANIKA
d.s. umów i zleceń, KIEROWNIKA SEKCJI ZA-
OPATRZENIA branży hutniczo-metalozej, KIEROW-
NIKA SEKCJI ZAPLECZA, KIEROWNIKÓW HOTELI,
KSIĘGOWYCH, REFERENTÓW ekonomicznych,
administracyjnych, MAGAZYNIERÓW oraz INŻY-
NIERÓW budowlanych na staż pracy.

- pracowników fizycznych w zawodzie:
MURARZA, TYNKARZA, BETONIARZA, CIEŚLI,
STOLARZA, ZBROJARZA, SZKLARZA, DEKARZA,
BLACHARZA, LASTERKARZA, FLIZIARZA, OPERA-
TORA sprzętu ciężkiego i średniego, OPERATORA
DZWIĞÓW samojezdnych i samochodowych, PO-
MOCNIKA operatora, ŚLUSARZA remontowego,
warsztatowego, konstrukcyjnego, SPAWACZA elek-
tryczno-gazowego, MONTERA konstrukcji stalowych,
rusztowań rurowych, MECHANIKA samochodowego,
ciągnikowego, silnikowego, ELEKTROMONTERA,
ELEKTRYKA samochodowego, sprzętu budowlanego,
MONTERA instalacji sanitarnych, wodno-kanaliza-
cyjnych, PALACZA c.o., KIEROWCY SAMOCHO-
DOWEGO z I i II kat. prawa jazdy, KIEROWCY
MECHANIKA, BLACHARZA KARBOSERYJNEGO,
ZAPLĄTACZA lin stalowych, ABSOLWENTÓW
ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH w wyżej
wymienionych zawodach oraz ROBOTNIKÓW nie-
kwalifikowanych, PORTIERÓW I SPRZĄTAJĄCĄ do
hotelu na budowie Huty Katowice.

Przedsiębiorstwo zapewni warunki pracy i płacy
zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie
oraz możliwość uzyskania dodatkowych spe-
cjalnych premii i nagród określanych odrębnymi
przepisami, odpowiednio warunki socjalno-bytowe
(hotele lub zakwaterowanie w prywatnych mieszkań-
iach, stołówki, opieka lekarska), możliwość zdoby-
cia zawodu lub podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem
osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubez-
pieczeniową — (ostatnim świadectwem szkolnym i
świadectwem zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac
Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im
Lenina, w godzinach 7-15, telefon nr 428-74.

Dojazd spod Dworca Głównego w Krakowie —
tramwajem linii nr 4, do przodostatniego przystanku
przed Walcównią.

K-921

Praca

POMOC domowa z goto-
waniem potrzebna. Wa-
runki bardzo dobre. — 18
Stycznia 11/7. g-98609

PRZYJMĘ gosposię lub
pomoc domową na stałe.
Borek Fałęcki, Niecała 4.
(obok MO) g-99621

PRZYJMĘ pomoc domo-
wą do dziecka. Tel. 354-69.
g-98371

POTRZEBNA pomoc domo-
wa. Kraków, ul. Sien-
kiewicza 9/12. g-98357

Nauka

KURSY kresień budowl-
anych organizuje WZS
„Oświata”, Kraków, Ma-
zowiecka 8, tel. 394-23.

KURSY spawania oraz
kwalifikacyjne, w róż-
nych zawodach, organizu-
je w lutym WZS „Oświata”,
Kraków, Mazowiecka
8, tel. 394-23. K-K-837

DO egzaminu eksternistycz-
nego z zakresu liceum
ogólnokształcącego przy-
gotowuje WZS „Oświata”,
Kraków, Mazowiecka 8 —
tel. 394-72. K-831

MATEMATYKI, fizyki —
nauczam. — Pikulski, tel.
596-63. g-98154

KIEROWNIKÓW zakładów
gastronomicznych — kur-
sy rozpoczyna — WZS
„Oświata”, Kraków, Ma-
zowiecka 8, tel. 394-72.

WPISY na kursy kresień
budowlanych, maszyno-
wych i instalacyjnych —
przyjmuje Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego. Wpi-
sy: Kraków, ul. Dietla 23.

Kupno

FIAT — idealny stan —
kupię. Oferty 98393 „Pra-
sa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedż

PSA bernarda młodego —
oraz owczarka niemiec-
kiego, rodowodowego —
sprzedam. Kraków, Kalet-
ników 18/9. g-98576

FUTRO damskie, piżmo-
we brązowe, wymiar śred-
ni — sprzedam okazjynie.
Tel. 555-05, godz. 17-19.
g-98610

DWA tapczany jednooso-
bowe, nowe, sprzedam. —
Kraków, ul. Bytomska 11/
12, po południu. g-98547

FUTRO — czarne łapki ka-
rakulowe — pilnie sprze-
dam. Oferty 98402 „Pra-
sa”, Kraków, Wiślna 2.

CZĘŚCI IFA, DKW 8-7. —
Lewkowicz — Wieliczka-
Lekarka, Kochanowskiego
12, po 17-tej. g-98433

PUDELEK miniaturowy —
czarny, szczeniaki (piesek)
— po złotych medalistach,
do sprzedania. Kołodziej-
czykowie, Kraków, Skar-
binkiego 5, VII Liceum.
g-98524

Lokale

DO wynajęcia na okres 2
lat, superkomfortowe 2
pokoje z kuchnią lub po-
kój z kuchnią. — Oferty
98586 „Prasa” — Kraków,
Wiślna 2.

MŁODY aktor poszukuje
pokoju. Oferty 98365 „Pra-
sa”, Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE superkomfor-
towe, M-3, parter, Grze-
górków, zamienię na 2 lub
3-pokojowe, superkomfor-
towe. Oferty 98598 „Pra-
sa” — Kraków, Wiślna 2.

M-4 w Bochni zamienię
na podobne superkomfor-
towe lub komfortowe w
Krakowie, chętnie Kozłó-
wek. Zgłoszenia: Kraków,
telefon 628-44. g-98423

POSZUKUJĘ garsoniery
lub samodzielnego pokoju
na okres kilku lat, w
dzielnicy Krowodrza lub
Śródmieście. — Czynnz za-
placę z góry. Oferty 98289
„Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

AGENTÓW SKUPU
OPAKOWAŃ SZKŁANYCH

posiadających własny lokal — (np.
szopa, ogródzony plac itp.) na tere-
nie Krakowa i Nowej Huty — po-
szukuje Krakowskie Przedsiębior-
stwo Handlu Spożywczego — Od-
dział Obrotu Magazynowego — Kra-
ków, ul. GRZEGÓRZECKA nr 79.

Zgłoszenia i omówienie warunków w biur-
ze przy ul. Grzegorzeckiej 79, pokój 302,
telefon nr 289-20 do 27, wewn. 57.

Różne

ŚWIADKÓW potrącenia
mojej córki przez samo-
chód pod Filharmonią, 23
X 1972 r., godz. 18.30, pro-
szę o informację: — dr
Chmielewski — Sławkowski
20, tel. 200-75, godz.
11-16. g-98582

SIATKĘ ogrodzeniową do-
starczę tanio do domu —
wymywnia Maczyńskiego.
Zimną wysyłka niezwłocz-
nie. — Zgłoszenia: 31-025
Kraków, Zamenhofska 13 —
tel. 225-33. g-98535

Nieruchomości

PARCELE budowlaną w
Bieżanowie-Drozdówku —
sprzedam. Mistrzowiec,
os. 1000-liccia 50/25.
g-98014

POSIADAM lokal w Chrzę-
nowie, z dużym zapleczem.
Oczekuję propozycji. —
Oferty 98482 „Prasa”, Kra-
ków, Wiślna 2.

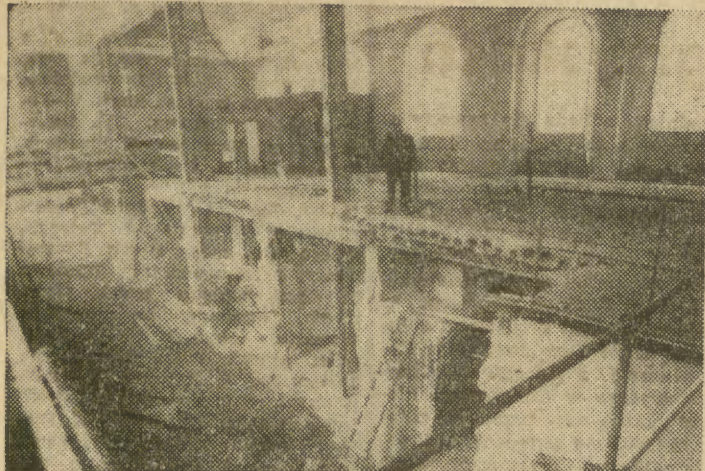
Chcesz podnieść swoje kwalifikacje zawodowe ?!

Zgłoś się natychmiast

do Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego
Budownictwa — Kraków, ul. BALICKA 56 — tel. 383-00 do 03
które przyjmuje kandydatów na kurs samochodowy kat. „C”

Kandydaci powinni posiadać prawo jazdy kat. „B” i co
najmniej roczną praktykę w zawodzie kierowcy oraz uregu-
lowany stosunek do służby wojskowej. — W okresie trwania
kursu będą oni zatrudnieni jako pomocnicy kierowców.

Koszty kursu pokrywa przedsiębiorstwo. — Zamiejszczym
zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym.



Jeszcze w ubiegłym roku w budynku MPWiK, który wzniesiony został w 1901 roku (staliły — pamiętające początki dzisiejszych krakowskich wodociągów — pompy parowe z potężnymi kolumnami zamachowymi. Te nieczynne już od lat urządzenia zostały ostatnio zdemontowane. Obecnie płynąć będzie tędy — w specjalnej obudowie — woda z przepompowni. Nad tą komorą zamontowane zostaną ozonatory, zakupione w Paryżu. Na zdjęciu: przygotowanie wnętrza dla ozonowania wody.

Fot. J. LEWICKI

Po raz pierwszy doroczne Nagrody Krytyki Plastycznej

Sekcja Krytyki i Informacji Plastycznej Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich postanowiła od bieżącego roku przyznawać doroczną Nagrodę Krytyki Plastycznej w następujących dziedzinach: malarstwo, rzeźba, grafika oraz doroczną Nagrodę Krytyki dla jednego twórcy z innych okręgów ZPAP województwa krakowskiego.

Za rok 1972 nagrody te otrzymali: w dziedzinie malarstwa — Jerzy Nowosielski, rzeźby — Wanda Czelkowska, grafiki — Jerzy Panek, zaś nagrodę dla twórcy z innego okręgu ZPAP — Antoni Rząsa z Zakopanego. Doroczna Nagroda Krytyki jest wyrazem uznania dla twórców, którzy w roku minionym szczególnie silnie zaakcentowali swą obecność w życiu plastycznym Krakowa i województwa, których udział w wystawach stał się wydarzeniem artystycznym. Dlatego też Nagroda Krytyki jest wyróżnieniem szczególnym, którego tegorocznym jej laureatom gratulujemy. (e)



Dzisiaj polecamy nowość: promiennik podczerwińny halogenowy 1000 W z trzonkiem X 502 w cenie 310,- zł. Promiennik podczerwińny znajduje szerokie zastosowanie: — w przemyśle spożywczym do podgrzewania posiłków, do opiekania artykułów spożywczych w różnach, do suszenia we wszystkich okolicznościach, — w przemyśle chemicznym do zmieszczania tworzyw termoplastycznych, w zakładach gumowych do utwardzania lateksu, — w warsztatach samochodowych do suszenia lakierów — oraz może być stosowany wszędzie, gdzie występuje podgrzewanie, suszenie i ocieplanie. Promiennik można nabyć w sklepach branży elektrotechnicznej WP „Arged”, PSS i PDT. K-1542

Co-Gdzie-Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
17	18
LUTEGO	
Donata Sylwina	Symeona Konstancji

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 19.15 Rewizor, Kameralny 19.15 Wywiad, Ludowy 19.15 Papugi, Muzyczny 19.15 Najpiękniejsza, Groteska 17 Mikołaj u Bolka i Lolka, Jama Michalika Przedstawienie odwołane, Teatr Kolejarza 19 Karnawał w Warszawie.

NIEDZIELA
Słowackiego 14 Faust, 19.15 Rewizor, Modrzewskiej 19.15 Dziady (prem. pras.) — przedst. zamk. Kameralny 19.15 Wywiad, Ludowy 19.15 Oby nam się!, Groteska 10, 14, 17 Mikołaj u Bolka i Lolka (przedst. zamk.), Filharmonia 17, 20 Hanka Bielicka ma głos, Jama Michalika 22 Boyowym szlakiem, Kolejarza 15, 19 Karnawał w Warszawie, ETAM-2 (ul. Westerplatte 20) 20 Przerwy w podróży.

Kina

SOBOTA
Kijów 15.30 Wielka wiozęga (fr. 1. 11) 19.30 Kopernik (pol. 1. 14) seans zamk. Uciecha (USA, 1. 16) 15.45, 18, 20.15 Wesele (pol. 1. 14), 22.15 Pojedynek rewolwerowców (USA), Wolność 15.30, 18, 20.30 Klan Sycylijski (fr. 1. 16), Apollo 19, 22.30, 15.45, 18, 20.15 Piękny Hstopad (wł. 1. 18), Wanda 10, 12.15 Love Story (USA, 1. 18) 16, 19 Tytko dla orłów (ang. 1. 14), Sztuka (studyjna) 10, 12 Kąjanki (jug. 1. 18) 15, 18, 20 Wyspa wyklekłych (jug. 1. 18), Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Staroświecki dramat (ZSRR, 1. 14), Wrzos (Zamojskiego 55) 11, 15.30, 17.45, 20 Bullitt (USA, 1. 16) 13 Kajtęk i siedmiogłowy smok (węg. 1. 7), Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, 19 Wódz Seminolów (NRD, 1. 14), Związkowiec — studyjne (Grzegorzeczka 71) 15.30, 18, 20.30 Lew w zimie (ang. 1. 14), Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15.45 Ziemia faraonów (USA, 1. 14), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 18, 20.30 Oblawa (USA, 1. 18), Chemik (Zakoplańska 62) 19 Poskromienie złośnicy (USA, 1. 14), ZZZ Prokocim (Bieżanowska 71) 18 Zamek pułapka (fr. 1. 18), Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Nie ma powrotu Johnny (pol. 1. 18), Wiedza 18 Przewidywanie kr. i 4r. metr.

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt 15.30, 18, 20.30 Prywatna wojna Murphy'ego (ang. 1. 18).

M. Sala 15, 17, 19 Czas umierania (fr. 1. 18), Światowid 15.45, 18, 20.15 Historia miłości (hiszp. 1. 14), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Narzeczona pirata (fr. 1. 18), Eflinks (Majakowskiego 2) 15, 18, 20 Człowiek orkiestra (fr. 1. 14).

NIEDZIELA
Kijów 10.30, 13.30 Wielka wiozęga, 16.30, 19.45 Kopernik, Uciecha 10 seans zamk., 12.15 Niebiański żołnierz, 15.45, 18, 20.15 Wesele, Wolność 11, 15.30, 18, 20.30 Klan Sycylijski, Mł. Gwardia 11.30, 14.30, 17.15, 20 Tora, Tora, Tora, Wrzos 13 Winnetou, w „Dolce Smerci” (jug. 1. 11), 15.45, 18, 20.15 Różowa pantera, Zuch 15, 17, 19 Motodrama, Wisła 13, 16, 18 Nieśmiertelni Filip i Flap, 20 Nie można żyć we troje, Maskotka 12.15 Kajtęk i siedmiogłowy smok, 15.30, 17.45, 20 Bullitt, Tęcza 14.45, 17, 19.15 Poskromienie złośnicy (USA, 1. 14), Dom Zolnierza 15.45, 18, 20.15 Ziemia faraonów, Mikro 11 Pierścien księżnej Anny (pol. 1. 11) 15.30, 18, 20.30 Oblawa, Chemik 14.45, 17, 19 Poskromienie złośnicy, Kultura 11 Słoń Maruda (ang. 1. 11) 15.45, 18, 20.15 Nikt nie wie (pol. 1. 16).

Pełzające kina jak w sobotę
PROGRAM DLA DZIECI
Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, Zuch 14, Związkowiec 12.15, Dom Zolnierza 12.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt, D. Sala 13 Nowa misja korsarza (fr. 1. 11) 15.30, 18, 20.30 Prywatna wojna Murphy'ego, Światowid D. Sala 16, 18, 20 Bez wyraźnych motywów (fr. 1. 16), Pozostałe kina jak w sobotę
PROGRAM DLA DZIECI
Śfinks 10, 11, 12, Światowid D. Sala 11.15 Zestaw bajek.

Telewizja

SOBOTA — I' 15.25 Program dnia, 15.30 Kronika, 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 TV Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla ml. widzów: Ostatki ośmioklasistów, 17.40 Finał 11 Olimpiady Wiedzy Rolniczej, 18.35 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Marzenia miłosne — film fab. węg.-radz., 22.05 Dziennik, 22.25 Wiadomości sport., 22.40 Teatr Rozrywk. — 850 milionów, 23.45 Studio przebojów, 0.25 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — I' 7.30 Program dnia, 7.35 TV kursy rolnicze, 9.10 Przypomnimy, 9.20 Alarm przedpożarowy trwa, 9.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.45 Dla ml. widzów: Telekanek, 10.20 Encyklopedia Tatrzńska — narciarstwo, 10.50 Muzy bez etatu, 11.20 Piórkim i węglem, 11.45 Dziennik, 12 Przemiany, 12.30 Sport. Magazyn Sprawozd., 14.40 Dla dzieci: L. J. Kern — Karampuk, 15.10 Warszawa — Moskwa — teleturniej, 16.05 Wszystko za wszystko, 17.40 Kryteria — felieton, 17.50 Loranca, 17.55 Kwiaty Aten — pr. rozrywk., 18.25 Doktor Mikołaj — widowisko o Koperniku, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Chłopi — Zemska (ostatni odcinek), 21.15 PKF, 21.25 Studio Rondo przedstawia: Gwiazdy 7 stolic, 22.25 Magazyn sportowy, 23.15 Program na poniedziałek.

SOBOTA — II' 16.40 Program dnia, 16.45 Indie — rep., 17.10 O między cały świat — pr. publ., 17.40 Wspólna nauka, 18.25 Kurs jęz. niemieckiego, 18.50 Długie bezdeszczowe lato, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Wieczór z Pantomimą Wrocławską — Odejskie Fausta, 21.20 „24 godziny”, 21.30 Ja, Agata i Ty, 22.10 Kara — (Flakier nr 13) cz. II — film fab., 23.35 Kurs jęz. ang., 0.05 Program II proponuje, 0.15 Program na niedzielę.

NIEDZIELA — II' 14.20 Program dnia, 14.25 Dla ml. widzów: Sport i zabawa, 15.25 Artysty okresu przedrewolucyjnego, 15.45 Estrada poetycka — poezja M. Jastruna, 16.30 Turniej politechnik, 17.30 Ludzie z pociągu — filmy K. Kutza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Zarty przykładowe (kiasyco humoru), 21.25 Nicola Copernico Grata Patria, 22.15 Grupa Baletu Nowoczesnego, 22.35 Program na wtorek.

Wystawy-muzea

Wawel (Skarbiec i Zbrojownia sob., niedz. 9—14.15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob., niedz. 10—18), Muzeum Lenina, Topolowa 5: ZSRR związek bratnich narodów (sob. 10—17, niedz. 10—15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Scenografia K. Wiśniewska, Krzysztofiory, Rynek Gł. 35: Kraków i region krakowski w oczach dziecka, Franciszkańska 4: Mikołaj Kopernik (sob. 9—14, niedz. 9—16), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukkinece: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10—15, niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10—15, niedz. 9—15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. 10—15, niedz. 10—16), Czartoryskich, Jana 19 (sob. 10—15, niedz. 10—16).

Ozonatory i krzemionka aktywna węgiel pylisty i autoanalizatory poprawiają smak i jakość krakowskiej wody

Ostatnio z wielu rejonów Krakowa dochodziły do nas sygnały, że z kranów popłynęła najpierw mętna woda, a następnie, w ogóle na jakiś czas przestała płynąć. Zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do dyr. nac. Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji mgr JANA HADAŁY. Oto co nam powiedział:

— Dla potrzeb Krakowa czerpie się wodę z Rudawy, Sanki, Dłubni i Wisły. W czasie maksymalnego zapotrzebowania jej niedobór wynosi mniej więcej tyle, ile zużywa średniej wielkości miasto powiatowe ze swym przemysłem. O gromadzeniu rezerw na szczególnie krytyczne okresy nie ma mowy. Jeśli bowiem u odbiorców brakuje wody we dnie, wielu z nich korzysta z niej nocą. A praktycznie rzecz biorąc tylko nocą można nieco wody zatrzymać w zbiornikach. Alarmują przede wszystkim mieszkańcy wyżej położonych rejonów miasta, mieszkań na wyższych piętrach.

Pobór wody z Rudawy, Sanki i Dłubni jest ograniczony. Nie można bowiem nadmiernym jej czerpaniem naruszyć życia biologicznego w tych rzekach, jak też istniejących stosunków wodnych w glebie na terenach nadbrzeżnych. Jeśli chodzi o Wisłę to jest ona, jak wiadomo, bardzo zanieczyszczona, przy czym stan tych zanieczyszczeń stale wzrasta. Oczywiście najtrudniej jest, gdy panuje jeszcze do tego posucha. Kłopoty występują też w okresach takich jak ostatnio, tj. podczas roztopów. Wówczas to w dużych ilościach, rozmaitymi ściekami, spływają z gruntu: piasek, żwir, muł, pozostałości po sztucznych nawozach i innych odpadkach. Proces wytrącania zawieszin przebiega w zwolnionym tempie, zamulają się filtry. Mamy do wyboru, albo przesyłanie mętej wody, całkowicie jednak zdatnej do użytku, albo też okresowe zamykanie jej dopływu do sieci. Decydujemy się zazwyczaj na wybór — naszym zdaniem mimo

wszystko mniejszego zła — a mianowicie na wstrzymanie na jakiś czas dostaw wody.

— Czy MPWiK podejmuje jakieś przedsięwzięcia, aby wody było więcej i miała ona lepszą jakość?

— Jeśli chodzi o wzrost ilości wody to możliwości, jak już wspominałem, są więcej niż skromne. Większe szanse natomiast istnieją odnośnie poprawy jakości wody.

W jednej z renomowanych firm w Paryżu zamówione zostały urządzenia do ozonowania wody. Ozonatory nadeszły przed kilku dniami. Posłużą do ozonowania wody z Wisły i Sanki. Następne dostawy takich urządzeń będą służyły do ozonowania wody z Rudawy i Dłubni. Ozonowanie poprawia smak i jakość wody, pozwala na skuteczne redukcowanie fenoli i innych chemicznych zanieczyszczeń, działa również bakterioobójczo. Woda ozonowana będzie krystalicznie przejrzysta, podobnie jak źródłana, o lekko błękitnym odcieniu. Podejmujemy też i inne przedsięwzięcia. Dotąd wodę

filtrujemy przy pomocy naturalnych złóż piaskowych a w bież. roku rozpoczniemy filtrację przy pomocy aktywnej krzemionki, co też wpłynie na podniesienie jakości wody. Do redukcowania wielu szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych, znajdujących się w wodzie, pomaga także granulowany węgiel aktywowany. Ostatnio uruchomiono w Polsce produkcję węgla pylistego o podobnych właściwościach, skorzystamy więc także z tej szansy podniesienia jakości wody. Staramy się też o dostawę autoanalizatorów, dzięki którym czas uzyskiwania wyników badań jakości wody skróci się z 2 godzin do 8 minut. Będzie więc można natychmiast reagować i podejmować decyzje o zatrzymaniu złej wody, gdy jeszcze nie ucieknęła ona przed naszą ingerencją. Generalnie jednakże sytuacja zmieni się na korzyść, gdy Kraków na przełomie r. 1974/75 otrzyma wodę z nowego ujęcia i zakładu uzdatniania na Rabcu. — Dziękuję za informację.

Rozmawiała: B. PIECZONKOWA

Notatnik krakowski

- JUTRO O SODZINIE:**
- * 9 — (drugi termin godz. 9.30) — Dom Społeczny Studenta, ul. Reymonta 15 — Zjazd Sprawozdawczy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, dzielnicy Zwierzynieckiej.
 - * 9.30 — Klub TPPR, Rynek Gł. 20 — eliminacje miejskie XII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej.
 - * 12 — Oddział Zbiory Czartoryskich, ul. Piłarska 6 — rozpoczęcie cyklu filmów kr. metr. z okazji 500 rocznicy urodzin M. Kopernika. Filmy: Śladami Kopernika, Złoty wiek Pomorza i Warmii, Dziennik z podróży Bolonia — Padwa. Wstęp wolny.
 - * 12 — Pawilon Wystawowy BWA, pl. Szczepański 3a — projekcja kr. metraż. filmów o sztuce i kulturze francuskiej. Komentarz w jęz. francuskim.
 - * 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 3/II p. — Kolorowe bajki i filmy dla dzieci i młodzieży.
 - * 18 — Niedziela dla hutników. Wystąpią zespoły ZDK HIL dla wydziału P-62.

A POZA TYM:
* TOS Stacja Obsługi Samochodów nr 43 w Nowej Hucie, os. Zgody pełni dyżur w niedzielę, 18 bm.

* W Sali Marmurowej KDK odbędzie się w poniedziałek 19 bm. recital akordeonowy Henryka Krzemińskiego z Warszawy, laureata Międzynarodowych Kon-

kursów w Salzburgu i Annemasse oraz II Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego. W programie: Bach, Haydn, Schubert, Schmidt, Lundquist, Miaskow. Koncert organizuje Tow. Muzyczne w Krakowie.

* W KDK czynne są do 28 bm. wystawy: w „Galerii twórczości ludowej” — Wystawa malarstwa St. Borowca z Brzeska oraz w „Piwnicy” — Fotografiami A. Kazaneckiego.

* Z powodu zmiany ekspozycji — wystawy Muzeum Archeologicznego, ul. Pośelska 3 — będą zamknięte w dniach 17—21 bm.

Rozmowy przy herbacie

Józefa Dyndy twórczość wielokrotna

Nazwisko tego grafika odnajdujemy pod rysunkami satyrycznymi, w stopce redakcyjnej kilku roczników „Głosu Młodzieży”. Zasadniczym przedmiotem zainteresowań JOZEFY DYNDEY jest jednak plakat, niejednokrotnie nagradzany, wystawiany m. in. w Kopenhadze czy w Rzymie. Autor brał udział również w ekspozycjach satyry w ZSRR, NRD, KRL-D i Wietnamie. Ostatnio uzyskał podwójne wyróżnienie (w grupie plakatów eksperymentalnego) w konkursie plakatowym imprez folklorystycznych. Nigdy nie zostaną one rozpoznane, bo...

...były to plakaty przeszerzone. Poligrafika ma mnóstwo trudności z plakatami tradycyjnymi i nie może podjąć się tego rodzaju realizacji. Czuwają nad drukami własnych, miałem czas zorientować się, że wydawnictwa odczuwają, dla przykładu, brak urządzeń do tzw. próśnienia. Czynność tę drukarze wykonują ręcznie a i tak zdarza się, że ostateczna wersja w rezultacie odbiega od projektu. Proste techniczne plakaty, wydobywające szlachetność farby drukarskiej, wyglądają lepiej.

— Dlaczego właśnie plakat?
— Najpierw: dlaczego grafika? Bo wyzwala spontaniczność, operuje kontrastowymi barwami. Plakat? Bo daje rozmach, bo większy wpływ ma na widza, niż większa publiczność. Duża to satysfakcja, widzieć, jak sam się „broni”, zwłaszcza w odniesieniu do plakatu politycznego, który dominuje w mojej twórczości.
— Uczestniczył Pan w różnych konkursach...
— Laur konkursowy to dodatkowe źródło zadowolenia,

potwierdzenia własnych możliwości, zwłaszcza w sytuacji, kiedy podejmuje się pracę zarobkową; w pełnym wymiarze godzin (obniżenie pułapu wymagań, ograniczenie inwencji). Osiągnięcia konkursowe, to minimum, o jakie zabiega każdy artysta.
— Współpracował Pan z wydawnictwami prasowymi...
— z „Zebra” piśmie studentkim, istniejącym dwa lata, „Gazeta Krakowska” i „Głosem Młodzieży”. Współudział w ich powstawaniu wykształcił ostrzejsze spojrzenie na tzw. szatę graficzną dzienników i czasopism. Wysoko oceniam poziom graficzny „Literatury”, „Ty i Ja”, „Kina”, „Trybuny Robotniczej”. Wszystkie mają interesujący sposób łamania, układ, winiety.
— Dziękujemy za rozmowę.
ELŻBIETA WOJTOVICZ

Szczepienia przeciw wściekliznie

Rozpoczęły się już obowiązkowe, coroczne szczepienia psów przeciw wściekliznie. Przypominamy, że podlegają im wszystkie psy w wieku powyżej 2 miesięcy. Urzędowa opłata za zabieg wynosi 25 zł.

Szczegółowe dane dotyczące terminów i miejsc szczepienia zostały podane w publicznym Obwieszczeniu Wydz. Rolnictwa RN m. Krakowa. Akcje rozpoczęto od Śródmieścia, następnie będzie ona prowadzona w kolejności na terenie Krowodrzy, Nowej Huty, Podgórze. Ostateczny termin szczepień upływa w dniu 31 marca. Oprócz osiedlowych punktów, czynnych tylko w oznaczonych dniach, szczepienia prowadzi przez cały czas akcji — codziennie od godz. 9 do 15 — Lecznicza Zwierząt przy ul. Brodowicza 13.

Pamiątkowe plakietki

Z okazji 25-lecia Szkolnych Kas Oszczędności — PKO wydała jubileuszowe plakietki dla szkół, w których nieprzerwanie od 1947 roku działają SKO. Plakietki takie w Krakowie otrzymują: Szk. Podst. nr 16, ul. Dietla 76, Szk. Podst. nr 2 — ul. Spassowskiego 8, Szk. Podst. nr 1 — ul. Marka 34.

Ważne mecze Hutnika i Beskidu



PO DWUTYGODNIOWEJ przerwie siatkarze ekstraklasy wznawiają rozgrywki. Już w pierwszych meczach drugiej rundy drużyny naszego okręgu: Hutnik i Beskid, mają szansę na odniesienie zwycięstw. W trudniejszej sytuacji jest Hutnik, gdyż spotka się on z Legią, która aktualnie zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Siatkarze warszawscy zdobyli do-

łąk 8 pkt., zaś drużyna z Nowej Huty — 5 pkt. Przypomnijmy jeszcze, że w pierwszej rundzie Hutnik przegrał w Warszawie 0:3 i 2:3. Wtedy jednak krakowianie grali słabo. Zwykła forma, i to wyraźna, przyszła dopiero pod koniec pierwszej części rozgrywek, kiedy to Hutnik wygrał cztery kolejne spotkania. Naszym zdaniem odmłodzony zespół Hutnika, z rutynowanym Szymczykiem na czele, powinien nawiązać równorzędną walkę z Legią, stać go na odniesienie dwóch zwycięstw.

Beskid gra natomiast z warszawską Skrą. W pierwszej rundzie mecze w Warszawie między tymi drużynami przyniosły podział punktów. Faworytem w obecnych spotkaniach jest Beskid, należy jednak pamiętać, że Skra walczy o utrzymanie się w lidze.

W pozostałych meczach grają: Resovia — Stał, AZS Olsztyn — AZS Warszawa.

Juniorzy grają...

W PRZEDOSTATNIEJ kolejce spotkań hokejowych w ramach centralnej ligi juniorów w Nowym Targu dojdzie do bezpośredniego meczu dwóch najlepszych zespołów. Podhale podejmuje bowiem KTH. Ponadto Unia gościć będzie w Oświęcimiu GKS Katowice, Naprzód Janów — Cracovię a Baildon — Polonię.

Najmłodsza ekipa Krakowskiego startuje w Zimowych Igrzyskach

W dniach 1-7 marca br. na arenach Krakowa, Nowego Targu, Zakopanego i Krynicy odbędą się V Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w kategoriach juniorów młodszego i młodszego. We wrześniu, bo w dniach 25-27 bm. w Augustowie i Gołdapii przeprowadzona zostanie wielka impreza w ramach wspomnianych Igrzysk, lecz dla „maluchów”, dziewcząt i chłopców urodzonych w 1960 r. i latach następnych.

— Myśląc o umasowieniu kultury fizycznej — mówi sekretarz Zarządu Okręgu Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie mgr Wiesław Targosz — władze oświatowe postanowiły zorganizować zawody dla 12-13-latków. Będą to zawody tylko drużynowe a w każdej konkurencji wystąpią zespoły szkolne, które w eliminacjach wojewódzkich zdobyły pierwsze miejsca. Kraków i województwo reprezentować będą:

■ w narciarstwie klasycznym — zespół dziewcząt ze Szkoły Podstawowej z Kościelisk, który zwyciężył w eliminacjach przed szkołami z Działowa i z Zakopanego-Harendy oraz zespół chłopców ze Szkoły Podstawowej ze Zwardonia, który wygrał eliminacje przed drużynami z Chochotowa i Kościelisk;

■ w „Błękitnej sztafecie” — drużyna ze SP we Frydmanie, która pokonała w zawodach wojewódzkich drużyny ze SP nr 1 w Nowym Targu i z Trybsza;

■ w „Złotym Krążku” — pierwsza drużyna SP nr 1 w Nowym Targu, która zwyciężyła w eliminacjach przed drugim zespołem z tej samej szkoły i przed SP nr 9 w Oświęcimiu;

■ w łyżwiarstwie szybkim na lodzie — dziewczęcy zespół ze Szk. Podstawowej nr 1 w Zakopanem, wygrywając z dwoma drużynami ze SP nr 2 w Nowym Targu, oraz chłopięcy zespół ze Szk. Podst. nr 1 w Zakopanem, który zwyciężył w eliminacjach drużyny ze szkół nr 2 w Nowym Targu i nr 9 w Oświęcimiu.

W narciarstwie klasycznym, łyżwiarstwie oraz w „Złotym krążku” i „Błękitnej sztafecie” zawody odbędą się w Augustowie. A co w Gołdapii pytam kierownika działu sportu w SZS, mgr Jerzego Grochala.

— Tam dla młodzieży szkół

zapewniony awans do ekstraklasy.

Cracovia wyjechała do Gdańska, gdzie rozegra dwumecz ze Stoczniowcem. Gospodarze utrzymują się na 3 miejscu w tabeli z dorobkiem 39 pkt., kiedy Cracovia ma ich 32. Tak więc nawet ewentualne wygranie obydwu spotkań przez biało-czerwonych nie doprowadzi do zamiany miejsc. Ale mecze Stoczniowca z Cracovią mają charakter prestiżowy, bowiem w zespole gdańskim prowadzonym przez b. trenera Cracovii — S. Czoricha gra kilku krakowian. Inna sprawa, że sądząc po demontowanej ostatnio formie Cracovia stoi raczej na straconej pozycji.

Natomiast oświęcimska Unia gra w Bytomiu z Polonią i jest zdecydowanym faworytem. Należy jednak pamiętać, że gospodarze bronią się przed spadkiem i w takim wypadku o niespodziankę nie trudno.

W pozostałych meczach grają: Zagłębie — Odra, Włókniarz — Dolmel, Stał — Zjednoczeni. (JAF)

Co—Gdzie—Kiedy?

(Dokończenie ze str. 7)

niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; Wiedeńska Secesja (sob. 10-15, niedz. 10-16). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob., niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; Wystawa W. Siemiona, Fotografika M. Gadzalskiego, Nowa Fotografika w USA (sob., niedz. 11-18), Galeria Arkady, pl. Szczepański 3; Wystawa J. Świecickiego (sob., niedz. 11-18), Krzysztofory, Szczepańska 2; Wystawa St. Fijałkowskiego (sob., niedz. 11-18), Pryzmat, Łobzowska 3; Warsztat Usika 72 (sob. 9-19, niedz. zamk.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Rysunki A. Hoffmanna oraz 10 wystawa WPROST (sob., niedz. 10-17), TPSP, N. Huta, al. Róż 3; Malarstwo I. Rapf-Slawikowskiej (sob., niedz. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob., niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 72 cz. II (codz. 9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka (codz. 8-16).

Dyzury

SOBOTA
Chirurg., Chirurg. dzieci.: N. Huta, Laryng.: Kopernika 23a, Neurolog.: Botaniczna 3, Urolog.: Kopernika 18, Okulist.: Kopernika 38, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 7-20); Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Zywiec 26-43 (sob. 7-22, niedz. 10-14), N. Targ 29-42 (sob. 7-22, niedz. 15-19), Tarnów 62-75 (sob. 7-15, niedz. 10-14), Inform. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-08, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Poradnia d/s Wychowania Seksualnego Młodzieży tel. 357-66 (14-18) z wyjątkiem sobót, Telefon Zaufania MO 216-41 (całą dobę) 262-33 (8-16).

NIEDZIELA
Chirurg.: Trynitarska 11, Laryng.: Kopernika 23a, Neurolog., Urolog., Okulist.: N. Huta, Chirurg. dzieci.: Prokocim.

Apteki

SOBOTA—NIEDZIELA
Długa 4, Karmelicka 23 (tlen), Lubicz 7, Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: A. Struga — 36 (tlen), os. Kazimierzowskie bl. 30.

RÓŻNE
ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM II SOBOTA
17.00 Na krak. antenie. 17.15 Edith Piaff. 17.30 „Dialog o autentyczności” — fel. 17.55 Fel. W. Zechentera. 18.20 Widokrag. 19.15 37 lekcja języka fran. 19.31 Matysławki. 20.01 M. Rostropowicz — wiolonczela. 20.34 Samo życie. 20.44 Muzyka tan. 21.20 Przegląd film. — Kamera. 21.35 „Budapeszt na płytach”. 22.30 Wiadomości sport. 22.33 Haydn: Nokturn F-dur. 22.45 Radiokabaret Trzy po trzy.

NIEDZIELA
6.50 Spiewają „Fillipinki”. 7.00 Polska Kapela. 7.45 Piosenki z uśmiechem. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. 10.30 Koncert żywcem (Kr.). 12.30 Poranek symfon. 13.30 Od regim'a do bossa nowy. 13.55 Program z dywanikiem. 15.00 Teatr dla dzieci „Przypadki Starościca Wolskiego” cz. IV. 15.45 Z księgarzkiej lady. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 Współczesny realizm w sztuce. 16.30 Koncert chopinowski z nagran A. Cortot. 17.05 Warsz. Tygodnik Dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR „Powrót Eurydyki” — słuch. poet. J. Kiersta. 18.45 Wł. Nahorny w trzech rolach. 19.15 Metronom. 19.45 Wolsko, strategia, obronność. 20.00 Magazyn liter.-muz. „Wachlarz nieznanego”. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 Rewelacja wczoraj i dziś. 22.05 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka.

Do Łasku Wolskiego na... rowerach

KOMISJA Turystyki Kolarskiej KOZKol. zaprasza wszystkich posiadaczy rowerów, a szczególnie młodzież do udziału w interesującym Rajdzie Zimowym, który polegał będzie na przejechaniu trasy w Łasku Wolskim. Dojazd na miejsce startu — wspólny. Zbiórka uczestników i przyjmowanie zgłoszeń w niedzielę (tj. 18 bm.) o godz. 10.30 na parking przy ul. Kałuży (obok pawilonu SKS Cracovia).

Wyprawa „Wawelskich Smoków” do Warszawy oby zakończyła się sukcesem

WYJĄTKOWO CIEKAWIE ZAPOWIADA SIĘ DZISIEJSZA I JUTRZEJSZA SERIA SPOTKAŃ KOSZYKARZY O MISTRZOSTWO I LIGI. TAK SIĘ BOWIEM SKŁADA, ŻE W BEZPOŚREDNICH MECZACH ZMIERZA SIĘ CZOŁOWE ZESPOŁY EKSTRAKLASY: SŁASK Z RESOVIA, POLONIA Z WISŁĄ I LUBLINIANKA Z WYBRZEŻEM. SZCZEGÓLNE INTERESUJĄCO ZAPOWIADAŁY SIĘ OSTATNIE MECZE, LECZ, NIESTETY, DRUŻYNA LUBELSKA WYSTĄPI BEZ SWOJEGO NAJLEPSZEGO ZAWODNIKA, KASPRZAKA, KTÓRY PRZED TYGODNIEM DOZNAŁ POWAŻNEJ KONTUZJI.

Sympatycy koszykówki w Krakowie liczyli po cichu, że właśnie w Lublinie Wybrzeże może stracić punkty, podobnie jak i Resovia we Wrocławiu, a tym samym „Wawelskie Smoki” miałyby realne szanse włączenia się do walki o mistrzowski tytuł. Lublinianka raczej nie sprawi niespodzianki, niemniej jednak należy liczyć się z zwycięstwami Śląska w meczach z Resovią, co — przy ewentualnych sukcesach krakowian w Warszawie — może dać Wiśle drugie miejsce w tabeli.

Do tego są jednak potrzebne zwycięstwa nad Polonią, a jak wiemy, w małej sali przy ul. Konwiktorskiej warszawscy koszykarze są zawsze bardzo groźni. Wczoraj „Wawelskie Smoki” odjechały autobusem klubowym do Warszawy. Tuż przed odjazdem rozmawiałem z trenerem, mgr Tadeuszem PACUŁĄ. Oto jego wypowiedź:

„Mecze z Polonią w Warszawie zawsze były zacięte, obecnie sytuacja nie jest dla nas łatwa, bowiem występujemy bez Ładniaka, a Polonia już w pełnym

składzie, z Nowakiem, który po kontuzji, wrócił już do zdrowia i nadal jest jednym z najlepszych strzelców w ekstraklasie. Chłopcy zapowiadają bezproblemową walkę. Chcielibyśmy przynieść do Warszawy przynajmniej jeden punkt”.

W pozostałych meczach grają: Górnik — Lech, Pogoń — AZS.

KOSZYKARKI Wisły, podobnie jak i ich koledzy, grają z Polonią, w Krakowie, we własnej hali przy ul. Reymonta. W pierwszej rundzie Wisła wygrała w Warszawie 62:58 i 73:64, obecnie zwycięstwa krakowianek winny być wyższe cyfrowo.

OBERHOF. Decyzją 21 Kongresu Międzynarodowej Federacji Saneczkowej Krynicy przyznano organizację mistrzostw świata w 1974 r.

BAR. Piłkarze Wisły odnieśli tu dwa zwycięstwa, wygrywając z II-ligowymi: Troglawem 2:0 oraz z Famosem Sarajewo 2:1.

NOWY JORK. Mistrzem świata w bojerach (kl. DN) został Ajna Wilde (ZSRR).

W telegraficznym skrócie

OPOLE. Młodzi szermierze KKS Kraków zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski juniorów. W ostatnim dniu walczyli szpadziści. Zespół KKS wywalczył brązowy medal.

SZCZYRBSKIE JEZIORO. Wawrzyniec Gąsienica zajął 2 miejsce w biegu na 30 km, przegrywając tylko z J. Luptakiem (CSRS).

LINZ. W mistrzostwach Europy w strzelaniu z broni pneumatycznej tytuł mistrzowski w strzelaniu z karabinka w kat. juniorów zdobyła Elżbieta Kowalewska, która wynikiem 387 pkt. poprawiła o 2 pkt. rek. Europy.

W II lidze hokejowej



Wyjazdowe spotkania CRACOVII i UNII

POWOLI spada zainteresowanie rozgrywkami o mistrzostwo II ligi hokejowej. Stało się to za sprawą Zagłębia Sosnowiec, które niezagrożone utrzymuje się na pierwszym miejscu z przewagą aż 7 pkt. nad Unią i ma już niemal w 100 proc.

zapewniony awans do ekstraklasy. Cracovia wyjechała do Gdańska, gdzie rozegra dwumecz ze Stoczniowcem. Gospodarze utrzymują się na 3 miejscu w tabeli z dorobkiem 39 pkt., kiedy Cracovia ma ich 32. Tak więc nawet ewentualne wygranie obydwu spotkań przez biało-czerwonych nie doprowadzi do zamiany miejsc. Ale mecze Stoczniowca z Cracovią mają charakter prestiżowy, bowiem w zespole gdańskim prowadzonym przez b. trenera Cracovii — S. Czoricha gra kilku krakowian. Inna sprawa, że sądząc po demontowanej ostatnio formie Cracovia stoi raczej na straconej pozycji.

Natomiast oświęcimska Unia gra w Bytomiu z Polonią i jest zdecydowanym faworytem. Należy jednak pamiętać, że gospodarze bronią się przed spadkiem i w takim wypadku o niespodziankę nie trudno.

W pozostałych meczach grają: Zagłębie — Odra, Włókniarz — Dolmel, Stał — Zjednoczeni. (JAF)

Pływanie

W II dniu międzynarodowych zawodów pływackich Korona — Chemie Halle zwycięstwa dla gospodarzy odnieśli: W. Woźniak na 100 m st. kl. — 1.16.4 i na 200 m st. dow. — 2.10.0 oraz Marta Wysocka w wysięgu na 200 m st. kl. — 3.01.2.

— Kolecja! — powiedział Royal z chłodnym uśmiechem. — Pan i pański strażnik wypiliście we dwójkę butelkę whisky zamiast obiadu, Potrzebałem głowy przyłączając się do jego gry. — Nic sobie nie przypominam — westchnął. Royal zjął mi kajdanki. Przechodząc przez pokój Jablonsky'ego spojrzalem na butelkę whisky. Była pusta. Nie ma co mówić, Vyland i Royal znali swoją robotę. Żadnych lekkomyślności. Przeszliśmy do korytarza. Na czele szedł Royal, pochód zamykał Valentino. Nagle zatrzymałem się. Tak samo nagle Valentino wpakował mi łufę swego rewolweru w plecy. Zrobił to bez specjalnego wyczucia, jak zresztą wszystko, co robił, w każdym razie nie bardzo mocno. Ryknąłem, jak zranzone zwierzę. Zupełnie tak, jakby mi wyrządził ogromny ból. Royal odwrócił się, na jego twarzy pojawił się zły grymas. Miał już rewolwer w ręku. — Co się dzieje? — spytał chłodnym tonem, nie podnosząc głosu. — To się dzieje — odpowiedziałem gwałtownie — że pański goryl jeszcze raz mnie zaczepił! Niech pan mu powie, żeby przestał, bo inaczej dołożę mu, nie zwracając uwagi na to, czy ma rewolwer, czy nie. — Powiedziałem ci przecież, żebyś dał mu spokój, Gunther! — Ale szefie, ja go nawet nie dotknąłem, przysięgam panu... Na twarzy Valentino, między jego połamany nos, szramami i podbródkiem człowieka jaskiniowego, było rzeczywiście bardzo mało miejsca na wyrażenie jakiegokolwiek uczucia. Tylko jego świszający głos mówił o tym, jakie wrażenie sprawiła na nim nie zasłużona reprimenda. — Ależ, mój Boże szefie, ja nic nie zrobiłem, lekko go tylko popchnąłem. — Daj mu spokój — powtórzył Royal. — Zeby ci o tym więcej nie musiał przypominać. Royal znajdował się już na schodach prowadzących



do dół. Znow zwolniłem bez uprzedzenia. Znow Valentino popchnął mnie. Odwróciłem się i uderzyłem w nadgarstek tak, że wypuścił z ręki rewolwer. Rzucił się, aby go podnieść. Zmiażdżyłem mu rękę obcasem. Zawył. Nie usłyszałem trzasku pękającej kości, ale nie było to takie konieczne. Prawą rękę miał już i tak na temblaku, a od tej chwili był zupełnie nie do użytku. Mary Ruthven potrzebowała wobec tego nowego opiekuna. Nie zrobiłem ani jednego ruchu więcej. Nawet nie próbowałem podnieść broni. Usłyszałem, jak Royal powoli wszedł po schodach. — Odsuńcie się od tej broni — rozkazał. — Obaj. Odsunęliśmy się. Royal podniósł rewolwer i ruchem ręki wskazał, abym schodził przed nim. Jego twarz nie wyrażała żadnych uczuć. Miał taką minę, jakby widział spadający liść. Nie powiedział ni słowa, nie spojrział nawet na rękę Valentino. W bibliotece czekali na nas, generał, Vyland i narkoman Larry. Twarz generała była w dalszym ciągu nie do przejrzania, ale oczy miał zaczerwienione i wydawało mi się, że w ciągu tych 36 godzin postawił. Vyland świeżo ogolony, sprawiał doskonałe jak zwykle wrażenie: był wytworny i uśmiechnięty. Nosił ciemnoszary, doskonale skrojony garnitur, białą koszulę i czerwony krawat. Prawdziwy mały klejnotek... Larry, był ciągle Larrym: błąd, z rozbieganymi oczyma, nie umiejący spokojnie stać na miejscu. Mimo

to wydawał się bardziej opanowany niż zazwyczaj. On również uśmiechał się. Zrozumiałem, że musiał zjeść suto pierwsze śniadanie, składające się przede wszystkim z heroiny. — Dzień dobry, Talbot — odezwał się Vyland. Rzeźmieszkli naszych czasów znajdują się na dobrych manierach i często mają dla swoich więźniów miłe słowa, prawdopodobnie wolą to niż uderzenie kolbą rewolweru w głowę. — Royal co było powodem hałasu, który słyszałem? — Gunther! — powiedział lakonicznie Royal, wskazując na Valentino, który wchodził do pokoju, przyciskając lewą rękę do swego prawego ramienia na temblaku i krzywiąc się z bólu. — Zamienił kilka słów z Talbotem — dodał Royal. — Proszę wyjść! — powiedział Vyland do Valentino. — Tu nie ma miejsca na jęki. W stosunku do mnie Vyland zachował się jak prawdziwy samarytanin. — Widzę, że jest pan dziś w dobrej formie, Talbot — zauważył. Tym razem nie próbowałem nawet zachować pozorów, które by pozwoliły wierzyć, że to właśnie generał rządzi w swoim domu. Stary człowiek siedział w głębi fotela, prosto i dostojnie, jak tragiczna postać. A może była to tylko moja fantazja, która sprawiała mi różne niespodzianki; może myliłem się całkowicie w ocenie generała. Jeśli tak, byłoby to błąd, który w efekcie mógłby się okazać dla mnie fatalny. — Gdzie jest Jablonsky? — spytałem. — Jablonsky? — Vyland zmarszczył brwi. — A kimże jest Jablonsky dla pana, Talbot? — Jest moim strażnikiem! — odpowiedziałem lakonicznie. — Gdzie on jest? (Dalszy ciąg nastąpi)